SOSNOWIEC. KATOWICE.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVIII. ŚRODA 27 KWIETNIA 1927 ROKU. Nr. 114.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.553 Cena egzemplarza 20 groszy.

DYSONANSE MINISTERJALNE.

Warszawa, 26-4. (Tel. wł.) W związku z ogłoszeniem o wywiadzie wicepremjera Bartla w sprawie podwyżek poborów urzędniczych, w kołach politycznych mówią, że oświadczenie wicepremjera poczynione zostały bez porozumienia się z ministrem skarbu. Na tem tle nastąpiło pewne nieporozumienie, które groziło nawet podaniem się ministra Czechowicza do dymisji.

WAŻNA KONFERENCJA.

Warszawa, 26.4 (Tel. wł.) — W nocy o g. 10-ej wicepremjer Bartel udał się na konferencję do Belwederu z marsz. Piłsudskim.

W kołach politycznych konferencji tej przypisują wielkie znaczenie i w związku ze sprawą zwołania sesji sejmowej a także projektem dekretu Prezydenta Rzplitej o walce z nadużyciami.

ZAPOWIEDŹ POGODY.

Warszawa, 26-4. (Tel. wł.) Państwowy instytut meteorologiczny przepowiada, że od środy pogoda się ustali na dłuższy okres czasu i nastąpi ocieplenie.

Międzynarodowa konferencja gospodarcza.

P. HIPOLIT GLIWIC O ZNACZENIU DLA POLSKI MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI GOSPODARCZEJ.

Warszawa, 26-4. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym w apartamentach min. Zaleskiego odbyła się konferencja prasowa, na której prezes delegacji polskiej na międzynarodową konferencję gospodarczą w Genewie b. minister skarbu, p. Hipolit Gliwic, informował przedstawicieli prasy o tej konferencji.

Najważniejsze zagadnienia konferencji dotyczą restrykcji i reglamentacji, na które napotyka się międzynarodowy wywóz towarów, dalej sprawy organizacji przemysłu, wychodzącej poza granice jednego państwa i przybierającej formę kartelizacji i wreszcie repartycji kapitału.

Delegacja polska wiele pracy poświęciła na przygotowanie zagadnień przewidzianych na porządku dziennym międzynarodowej konferencji gospodarczej. Stanowisko jej podyktowane zostało potrzebami naszego życia gospodarczego i wynika z naszej struktury gospodarczej, która w tej chwili przedstawia się jako przewaga rolnictwa nad przemysłem, natomiast powinniśmy dążyć do utrzymania równowagi pomiędzy temi obu gałęziami produkcji.

Zasadniczem dążeniem jest jaknajwiększe spotęgowanie konsumcji, aby zwiększyło się spożycie. Drogą do tego jest udoskonalenie rolnictwa, aby zaś to mogło nastąpić, potrzeba kapitału. Wówczas nastąpi ożywienie w przemyśle wytwórczym, przeróbczym i górniczym, zwiększy się bowiem spożycie, które przemysł będzie musiał zaspokoić. W ten sposób piecza nad całokształtem przemysłu i produkcji wogóle doprowadzi do zatrudnienia wszystkich rąk roboczych.

Leży zatem w interesie całego świata, aby repartycja kapitału nie ominęła naszego kraju, bowiem to spowoduje zwiększenie spożycia, ogranicza ilość rąk niezatrudnionych, szukających pracy poza granicami państwa.

Nie jest możliwem, aby konferencja, obejmująca 58 państw i stukilkudziesięciu delegatów, mogła przynieść odrazu skutki realne. Tembardziej, że poszczególne kraje przysłały delegacje, nie reprezentujące dane państwo, ale interesy warstw społecznych, różnych dziedzin gospodarczych. To też decyzje międzynarodowej konferencji gospodarczej nie mogą obowiązywać poszczególnych rządów. Nie można oczekiwać doraźnych skutków konferencji, niemniej jednak pozostawi ona szereg ciał stałych, które będą działały przy Lidze Narodów.

PO WYBORACH W AUSTRJI

OSŁABIONE POZYCJE OBECNEGO RZĄDU.

Wiedeń, 26.4 (A. W.) — Ogólnie sądzą, że gabinetowi dr. Seipla trudno będzie rządzić znacznie osłabioną większością, która teraz wejdzie do nowo wybranego parlamentu i że z tego nastąpi koalicja stronnictw mieszczańskich ze stronnictwem socjal - demokratycznem. Wymieniają już nawet byłego ministra skarbu dr. Girtlera jako następcę dr. Seipla. na stanowisko kanclerza, coby spowodowało ustąpienie prezydenta republiki austrjackiej Heinischa.

RADA UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

Warszawa, 26.4 (A. W.) — Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie rady ubezpieczeń społecznych, składającej się z przedstawicieli nauki, pracowników i pracodawców oraz instytucyj ubezpieczeniowych. Posiedzeniu przewodniczył minister Jurkiewicz. Przedmiotem obrad był projekt ustawy o obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby o ubezpieczeniu robotników na wypadek niezdolności do pracy, a ich rodzin na wypadek śmierci ubezpieczonego.

PROTEST PRZECIWKO PODATKOWI OBROTOWEMU.

Warszawa, 26.4 (A. W.) — **Związek manufakturzystów warszawskich uchwalił ogłosić w bieżącym tygodniu 2-wu godzinny strajk protestacyjny wszystkich sklepów i składów manufakturowych przeciw nadmiernemu podatkowi obrotowemu.**

MIN. DOBRUCKI JEDZIE DO KRZEMIEŃCA.

Warszawa, 26-4. (Tel. wł.) 28 bm. minister oświaty Dobrucki udaje się na 3-dniową wizytację Krzemieńca.

Bieg okrężny o puhar „Kurjera Zachodniego„ (Iskry) odbędzie się dn. 3 maja.

Do 4-ch dni należy zgłosić zawodników! — Termin zgłoszeń upływa dnia 30 b.m.

PRZEGLĄD PRASY

Katolicyzm a O. W. P.

„Gazeta Kościelna“, wychodząca we Lwowie — pod redakcją księży ze znanym ks. Fr. Błotnickim na czele, omawiała w kilku numerach stosunek nacjonalizmu do katolicyzmu. W rozważaniach ogłoszonych znajdujemy nietylko obronę nacjonalizmu przed nieuzasadnionemi zarzutami, ale nawet pochwałę Obozu Wielkiej Polski. Czytamy tam:

Cokolwiek się miało do zarzucenia organizacji Dmowskiego, jedno trzeba jej przyznać: Pod względem religijnym program jej jest jasny, szczery i — z katolickiego punktu widzenia — maksymalny. Katolicy zatem polscy nie mogą już choćby z tego powodu zwalczać O. W. P., że zamierza zrealizować (względnie pracować nad tem zrealizowaniem) ich naczelny postulat religji panującej...

Mimo wszystkie grzechy polskiego nacjonalizmu w przeszłości, uważamy go za kierunek zgodny nietylko z tradycją narodu, ale i z duchem katolickim, przychylny i oddany Kościołowi. Przebył on w ostatnich latach aż nadto widoczną ewolucję ku katolicyzmowi i dziś nie budzi niemal pod tym względem podejrzeń. Z wad swoich i błędów (prawie wyłącznie zresztą taktycznych, a nie zasadniczych) chce się w każdym razie leczyć, więc w tem leczeniu nie przeszkadzać mu, lecz pomagać należy.

Fakt zresztą, że jeden z najznakomitszych budowniczych nacjonalizmu polskiego i inicjator „Obozu Wielkiej Polski“ Roman Dmowski, stanął otwarcie na platformie najdalej idących postulatów opinji katolickiej w Polsce, jest sam w sobie niezmiernie znamienny i — wymowny. Wbrew zatem głosom pewnych rozfanatyzowanych i partyjnością zaślepionych kół chadeckich nie możemy odrzucić tej wyciągniętej do współpracy ręki i akcję Dmowskiego traktujemy tak, jak ona na to zasługuje: bez uprzedzeń, szczerze i uczciwie.

Na uwagę zasługuje także końcowy wniosek ks. Fr. Błotnickiego, który zamyka swoje artykuły w „Gazecie Kościelnej“ takiem oświadczeniem:

Wniosek ostateczny z mych wywodów: Nacjonalizmu ze stanowiska katolickiego potępić nie można, należy tylko dążyć do tego, by utrzymał on się w ramach dozwolonych, a to łatwiej uczynić, wchodząc w jego szeregi, niż stojąc na uboczu tego ruchu.

Ze zjazdu harcerstwa polskiego.

Warszawa, 26.4 — W uzupełnieniu sprawozdania ze Zjazdu Harcerstwa Polskiego zaznaczyć wypada, iż po wyczerpującej dyskusji przeprowadzono wnioski, wzywające władze harcerskie do energicznego wykonania uchwały Naczelnej Rady Harcerskiej w sprawie zwalczania akcji komunistycznej. Wogóle trzeba z zadowoleniem stwierdzić, że Zjazd tegoroczny, silnie obesłany przez oddziały, poznański, lwowski, śląski, pomorski i Kresy Wschodnie, wykazał znaczną pewagę **żywiołu narodowego,** dzięki czemu zdołano przeprowadzić **bardzo ważne uchwały, zmierzające do rekonstrukcji Związku** przez zerwanie z dotychczasową władzą zbiorową, a zastąpienie jej przez władzę jednostek, a to w myśl hasła: **„Duża władza — dużo odpowiedzialności“.**

Na zakończenie Zjazdu z okazji św. Jerzego — patrona Skautów, wysłano depesze do Naczelnego Skauta, gen. Baden - Powell'a i przewodniczących organizacyj słowiańskich.

Sumując ogólne wyniki Zjazdu, społeczeństwo z zadowoleniem może stwierdzić, że dzięki wysiłkom żywiołów narodowych. Harcerstwo wyszło ze Zjazdu **silniej skonsolidowane wewnątrz i bardziej odporne na wpływy czynników z zewnątrz.**

Skład Rady Naczelnej Z. H. P. jest następujący: ks. J. Mauersberger, przewodniczący, M. Sawicki, wiceprzewodniczący, H. Śliwoska wiceprzew., St. Sedlaczek naczelnik G. K. M., J. Falkowska, naczeln. G. K. Ż., O. Grzymałowski sekretarz gener., Karczewski, skarbnik, ks. Bogdański, naczelny kapelan, H. Glass, prof. Strumiłło, T. Morcsz, O. Małkowska, Madrykówna, ks. Szczerbicki, J. Kaśnicki, M. Martynowiczówna, Ukleiska, Olewiński, Lange, St. Czajkowska, L. Grabowski, Olbromski.

Ś. † p.

WIKTOR OLBRYCH

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w dniu 25-go kwietnia 1927 r., przeżywszy lat 26.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Nowopogońskiej 5, do kościoła parafjalnego w Pogoni, następnie na cmentarz miejscowy, nastąpi dnia 28 b. m. o godzinie 4 i pół popołudniu

Na smutny ten obrzęd zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych, pozostała w głębokim smutku — **RODZINA.**

O zwolnienie gen. Rozwadowskiego.

Warszawa, 26.4 — Po znanem wystąpieniu Lwowa w obronie jego obrońcy gen. Tadeusza Rozwadowskiego, wystąpiły obecnie Poznań i Kraków. Wystosowały one list otwarty do marszałków Sejmu i Senatu. List ów został zaopatrzony licznymi **podpisami najwybitniejszych osobistości,** wśród których nie brak zajmujących czołowe nazwiska w świecie naukowym, społecznym i gospodarczym. List otwarty opiewa, jak następuje:

List otwarty do marszałków Sejmu i Senatu w sprawie **gen. Tadeusza Rozwadowskiego.**

Generał broni, obrońca Lwowa, szef misyj wojskowych w Paryżu, szef sztabu generalnego w wojnie bolszewickiej, organizator i twórca zwycięstwa pod Warszawą, dowódca wojsk wiernych złożonej przysiędze w czasie wypadków majowych, żołnierz i obywatel, którego imię z wdzięcznością i czcią wymawiane było przez cały naród. Tadeusz Rozwadowski **przebywa od dziesięciu miesięcy w więzieniu śledczem,** oskarżony publicznie o nadużycia i bezczeszczony w bezkarnie puszczonej w obieg broszurce zatytułowanej: „Zbrodniarze“.

Od dziesięciu więc miesięcy wlecze się sprawa nie generała Rozwadowskiego, **ale godności narodu, który chce i musi wiedzieć, czy w najgroźniejszych dla Ojczyzny chwilach oddawał swiej losy i życie swoich walecznych synów w ręce zbrukane, czy też dzieje się straszliwa krzywda, wymagająca doraźnego, jawnego i pełnego zadośćuczynienia.**

W grudniu 1926 r. sąd wojskowy orzekł, że niema powodu do dalszego aresztu śledczego, jednak prokurator zasłonił się względami wojskowymi pierwszorzędnej wagi i uznał dalszy areszt za konieczny.

Uznając tajemniczość sprawy, rozdźwięk w orzeczeniach miarodajnych, wreszcie niebywałe przeciąganie śledztwa za czynniki w najwyższym stopniu demoralizujące opinję publiczną i podkopujące powagę władz państwowych, my niżej podpisani domagamy się jak najszybszego wygotowania aktu oskarżenia przeciw gen. Rozwadowskiemu, w każdym zaś razie uwolnienia generała, który może i chce odpowiadać z wolnej stopy.

Polska Bałkanem północnym?

TAKIE RZEKOMO OŚWIADCZENIE MIAŁ ZŁOŻYĆ PRZEDSTAWICIELOM PRASY MIN. BENESZ.

Praga, 26-4. (Tel. wł.) Pismo „Ponedelne Listy“, organ Stribrnego, donosi, że minister Benesz w wywiadzie prasowym miał podobno oświadczyć, iż na Polskę Czechosłowacja nie może liczyć. Polska jest Bałkanem północnej Europy. Grozi jej konflikt zarówno w kwestji litewskiej, jak i w kwestji korytarza. Czechy muszą się bronić przed wciągnięciem ich w krąg polityki polskiej. W dalszym ciągu wypowiedział się minister Benesz za ograniczeniem do minimum wzajemnych odwiedzin delegatów parlamentarnych obu krajów i wysunął dezyderat, że Czechosłowacja musi rozwinąć całą aktywność, celem ograniczenia wpływów Włoch w środkowej Europie i zbliżenia państw bałkańskich do Małej Ententy. Dłuższy ustęp przemówienia poświęcił minister Benesz współpracy z Węgrami, którą uważa za konieczną.

W kołach politycznych zaznaczają, że jeżeli informacje „Ponedelnych Listów“ są ścisłe, czego jeszcze nie stwierdzono — to oznaczałoby, iż minister Benesz zaniepokojony jest ostatniemi posunięciami poltycznemi Mussoliniego i że zamierza im przeciwdziałać. Niewytłomaczony tylko byłby zwrot odnośnie Polski.

„Ponedelne Listy“ zapowiedziały zgóry zaprzeczenie tej wiadomości, która istotnie ukazała się o północy na łamach „Prager Presse“ z podpisami 15 redaktorów pism praskich, którzy brali udział w konferencji. Zaprzeczenie to określa rewelacje organu posła Stribrnego, jako wyssane z palca.

Obrona wojskowa Sowietów.

PRZEMÓWIENIE KOMISARZA WOJSKOWEGO WOROSZYŁOWA.

Moskwa, 26.4 (PAT) — Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia wszechzwiązkowego zjazdu Sowietów była sprawa przygotowania obrony państwa i stanu czerwonej armji.

Sprawozdanie w tej sprawie wygłosił komisarz spraw wojskowych Woroszyłow, który w długiej mowie wskazał na to, że wzmożone zbrojenia wszystkich państw, **w tej liczbie i najbliższych sąsiadów** związku zmuszają rząd związkowy do zwrócenia specjalnej uwagi na sprawę **czerwonej armji.**

Podkreśliwszy **pokojowy charakter polityki rządu** związkowego Woroszyłow kategorycznie **zaprzeczył wiadomościom o koncentracji wojsk sowieckich w Mandżurji,** oświadczeniu angielskiego ministra wojny w izbie gmin, jakoby Sowiety aktywnie przygotowywały się do wojny chemicznej.

Według Woroszyłowa liczebność armji czerwonej znajduje się na poziomie ubiegłych dwuch lat.

Co się tyczy sprawy technicznego uzbrojenia i obrony chemicznej, to pod tym względem związek sowietów znacznie ustąpił państwom zachodnim.

Rząd Sowietów ma jeszcze bardzo duże zadanie przed sobą w dziedzinie **wzmocnienia żołnierza, wzrostu jego świadomości politycznej,** oraz ulepszenia stanu floty, jakkolwiek w ciągu ostatnich dwuch lat w tej dziedzinie, jak przyznaje Woroszyłow, specjalnie dużo zrobiono.

Woroszyłow wyraził przekonanie, że o ile czerwona armja, a zwłaszcza **świadomość polityczna żołnierza i ulepszenie techniczne** rozmaitych rodzajów broni rozwijać się będą w tem samym tempie, jak dotychczas, to niezadługo zbrojne siły związku sowieckiego będą w stanie **z powodzeniem wykonać swoje obowiązki obrony państwa,** gdyby te okazały się koniecznemi.

W dyskusji, która się rozwinęła po przemówieniu Woroszyłowa, rozmaici mówcy zwracali uwagę rządu na konieczność powiększenia materjalnych środków obrony i ulepszenia podstawy **technicznej do tego stopnia ażeby nie ustępowała ona innym państwom.**

Walka z komunizmem we Francji.

KONFISKATY I REWIZJE ORAZ AKCJA ANTYSOWIECKA W KOLONJACH.

Paryż, 26.4 (A.W.) — Policja paryska przeprowadziła tak w Paryżu jak i w okolicy rewizje u licznych komunistycznie usposobionych handlarzy żelaziwem i **skonfiskowała u nich dosyć znaczne zapasy broni** — karabinów i rewolwerów.

Paryż, 26.4 (A. W.) — Minister spraw wewnętrznych Sarraut wydał wczoraj w algierskiej stolicy Bone **hasło przeciw komunistom** oświadczając, że rząd nigdy pod żadnym warunkiem nie będzie propagował zasad jak również propagandy komunistycznej w kolonjach. **Francja występuje przeciw stronnictwu komunistycznemu,** które wcale nie dba o interesy proletarjatu, tylko skore jest do usług dla Moskwy.

AUDJENCJA U PREZYDENTA RZPLITEJ

Warszawa, 26.4 (A. W.) — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dzisiaj delegację sejmiku Zamościa i przychylił się do jej prośby, obiecując wziąć udział w uroczystości poświęcenia ludowej rolniczej szkoły pod Zamościem.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI SPROWADZENIA ZWŁOK SŁOWACKIEGO.

Warszawa, 26.4 (Tel. wł.) — 28 b. m. w Prezydjum Rady ministrów odbędzie się konferencja w sprawie ustalenia programu uroczystości sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego.

Udział w konferencji wezmą przedstawiciele Rządu, świata naukowego i dziennikarskiego.

Termin sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego odłożony został na koniec czerwca, aby dać możność uczącej się młodzieży wziąść udział w hołdzie Wielkiemu Wieszczowi.

POSEŁ RAUSCHER.

Berlin, 26.4 (A. W.) — W związku z doniesieniem o powrocie posła niemieckiego Rauschera do Warszawy — dowiadujemy się, że poseł Rauscher dopiero w najbliższych dniach powróci z urlopu do Berlina, gdzie odbędzie kilka konferencyj, poczem w połowie tygodnia wyjedzie do Warszawy.

O POMOC TURCJI.

Angora, 26.4 (A. W.) — W kołach politycznych utrzymuje się wiadomość, że Jugosławja zwróciła się do Turcji z propozycją współdziałania na wypadek włosko-bułgarskiego ataku. W Sofji zaniepokojenie wywołała wiadomość o rokowaniach w sprawie zawarcia włosko - tureckiego paktu.

POWÓDŹ W HANNOWERZE.

Berlin, 26-4. (PAT.) Powódź w dorzeczu Łaby rozszerza się coraz bardziej. Do powodzi dołączyły się obecnie burze i grady. Dzienniki stwierdzają, że szkody wyrządzone przez katastrofę w całym Hannowerze przewyższają nawet szkody zeszłorocznej pogody.

Wiadomości ze stolicy.

SAMOBÓJSTWO KSIĘŻNY GRUZIŃSKIEJ. W mieszkaniu przy ul. Złotej 4 w Warszawie należącem do artystki p. Tokaro, zajmowała pokój w charakterze sublokatorki 35-letnia Helena Rusinadże, księżna gruzińska. Z pochodzenia była ona Polką i jako panna nazywała się Parkowska. Po wyjściu zamąż za księcia gruzińskiego, bogatego właściciela majątków ziemskich na Kaukazie, osiadła wraz z mężem w Rosji. Podczas przewrotu komunistycznego książę Rusinadże, obawiając się zemsty bolszewików, uciekł do Turcji. Podążającą za nim żonę jego schwytali komuniści i osadzili w więzieniu, skąd udało się jej uciec do Polski. W Warszawie znalazła posadę w jednej z aptek. Ponieważ mąż nie nadsyłał żadnych wiadomości o sobie, nieszczęśliwa kobieta wpadła w melancholję i w tych dniach otruła się cjankiem potasu. Lekarz stwierdził śmierć.

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI SEJMIKÓW POWIATOWYCH. Na otwarty w ub. niedzielę w sali Stowarzyszenia techników w Warszawie trzydniowy zjazd przedstawicieli sejmików powiatowych przybyło 350 delegatów ze wszystkich stron kraju. Są oni wyrazicielami 175 związków. Rząd reprezentowali: wiceminister spraw wewnętrznych dr. Jaroszyński, dyrektor departamentu samorządowego p. Weisbrodt, dyrektor departamentu drogowego w Min. robót publ., p. Nestorowicz, wojewoda stanisławowski p. Korsak, wicewojewoda białostocki p. Skrzyński, starosta morski gen. Zaruski i in.

STRAJK POGANIACZY BYDŁA. W rzeźni warszawskiej wybuchł strajk poganiaczy bydła. Strajkujący w liczbie przeszło 40 żądają 50 proc. zwyżki dotychczasowych płac, które oprócz różnych dodatków wynoszą 3 zł. 5 gr. od przepędzonej i uwiązanej sztuki bydła. Poganiacze bydła zarabiają przeciętnie po 1.500 zł. Jest to suma dwukrotnie większa od pensji profesora uniwersytetu.

SAMOBÓJSTWO 75-LETNIEJ STARUSZKI. Paulina Bielska z Warszawy, lat 75, bez zajęcia i bezdomna, postanowiła pozbawić się życia. W tym celu udała się na tyły więzienia Mokotowskiego, gdzie skoczyła do glinianek. Rozpaczliwy czyn sędziwej desperatki spostrzegli dwaj przechodnie, którzy rzucili się na ratunek i staruszkę wydobyli. Po udzieleniu pomocy przez lekarza Pogotowia, Bielską przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus. Przyczyną rozpaczliwego kroku — apatja życiowa z powodu braku środków do życia.

Przed światową konferencja gospodarcza.

W dniu 4 maja b. r. rozpocznie się w Genewie światowa konferencja gospodarcza i potrwa 3 tygodnie. Przewodniczyc jej będzie premjer belgijski Theunis. Liczne organizacje przygotowały obszerny materjał, jak również około 90 wybitnych fachowców opracowało szereg memorjałów z różnych dziedzin życia ekonomicznego. Międzynarodowa izba handlowa zapowiedziała wnioski w sprawie uzgodnienia polityki handlowej i taryfowej, zaś szereg państw (a weźmie ich udział w konferencji 35) obarczyło swoich delegatów olbrzymim balastem statystyczno-informacyjnym. W takich to warunkach odbywać się ma pierwsza po wojnie światowej próba „współpracy narodów w dziedzinie gospodarczej“, jak to powiedział główny inicjator zwołania konferencji p. Loucher, b. francuski minister handlu, który odegra na niej dominującą rolę.

Pięknie brzmiące hasło „współpracy narodów w dziedzinie gospodarczej“, jako jeden ze środków zażegnania katastrof ekonomicznych w skutku wojny światowej, przewija się już od dość dawna w publicystyce;--powiedzmy--w formie reakcji przeciw przykładom, jakie nastręcza życie. Życie bowiem po wojnie wyraźnie wysunęło naprzód ideę samowystarczalności ekonomicznej, która dotychczas na całym nieomal świecie święci tryumfy: Stany Zjednoczone otoczone są barjerą ceł protekcyjnych, parlament francuski pracuje nad nową taryfą celną, która ma uniemożliwić import towarów zagranicznych do Francji, a i u nas system protekcjonizmu celnego zrównoważył bilans handlowy i wprowadził jaki taki ład w gospodarkę państwową. W takich warunkach propagowanie idei zbliżenia gospodarczego narodów jest czynem conajmniej śmiałym.

P. Loucher wygłosił niedawno w Berlinie odczyt, w którym odsłonił nieco cele, którym ma służyć światowa konferencja gospodarcza. A więc, poza postulatem przygotowania atmosfery do współpracy narodów, należy się (zdaniem p. Loucher'a) przedewszystkiem starać o ustalenie pewnych metod dla rokowań, względnie traktatów handlowych. Chodzi tu o stworzenie typu szematów celnych, a te są w różnych państwach bardzo niejednolite. Loucher wierzy przytem, że na podstawie przygotowanego przez konferencję wzoru traktatu handlowego, dojdzie do zawarcia traktatu między Polską, a Niemcami. Być może, że zadanie to okaże się realne i światowa konferencja gospodarcza potrafi ułożyć pewien rodzaj „formularza“, który ułatwi techniczną stronę rokowań handlowych między państwami. Jednak pan Loucher idzie dalej i stawia postulat, aby konferencja protekcjonizmowi celnemu przeciwstawiła protekcjonizm kartelowy, to znaczy, aby państwa, które należą do karteli międzynarodowych chroniły produkcję państw skartelowanych i stosowały, wobec krajów do karteli nienależących, w[illegible]e cła ochronne.

Jak widzimy koncepcja Loucher'a zmierza wyraźnie do zadania śmiertelnego ciosu polityce protekcjonizmu celnego. Dodać należy, że podstawą protekcjonizmu kartelowego ma być obecny stan uprzemysłowienia krajów. Plan ten nie jest zresztą nowy, wypowiedział go bowiem już dawniej prezes niemieckiego banku państwowego Hjalmar Schacht, chociaż w innej nieco formie. Uważa on mianowicie, iż rozwój przemysłowy krajów położonych na wschód od Niemiec, a więc i Polski, będzie szkodliwy dla Europy, przeto Niemcy muszą dążyć do gospodarczego podbicia tych krajów. Projekt Loucher'a jest w skutkach identyczny z poglądami Schachta. Trzeba sobie zdać sprawę, że protekcjonizm kartelowy, jak go proponuje Loucher, ma służyć do rozwoju krajów uprzemysłowionych kosztem państw, które są gospodarczo spóźnione. Jakież bowiem gałęzie przemysłu polskiego mogłyby wyjść obronną ręką w razie urzeczywistnienia idei protekcjonizmu kartelowego. Węgiel?... żelazo?... włókno?... Ależ nie należymy jeszcze do międzynarodowego kartelu stalowego, a już naszemu przemysłowi żelaznemu usiłowano, w czasie rokowań o przystąpienie do tego kartelu, wydrzeć rynki zagraniczne, zostawiając do dyspozycji jedynie zbyt produktu w Polsce. A potem, czyż chwilowemu powodzeniu którejś z gałęzi przemysłu potrafilibyśmy poświęcić możliwości przemysłowe, jakie tkwią jeszcze w naszym kraju? Polska, zasobna w wielkie bogactwa, jak węgiel sól i ropę, tylko dzięki niewoli nie potrafiła stworzyć u siebie wszechstronnego i wielkiego przemysłu, a zatem teraz, gdy warunki do tego posiada, nie może zaakceptować programu Louchera.

Nie ulega wątpliwości, że wysoko uprzemysłowione państwa zachodnie wysuną na światowej konferencji gospodarczej w Genewie plan protekcjonizmu kartelowego. Należy oczekiwać, że polscy delegaci na konferencję, z p. Gliwicem na czele, zajmą wobec tych zamierzeń stanowisko negatywne.

Stab.

Podział ludności w krajach wielkoprzemysłowych.

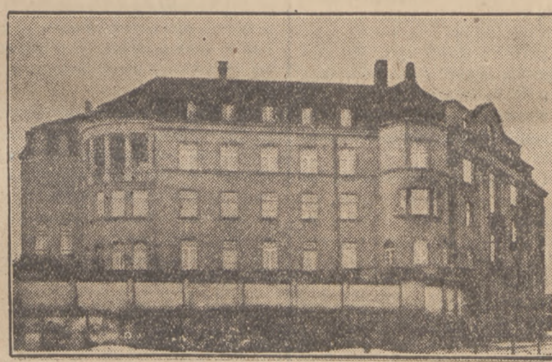
Ucieczka ludności w karajach wielkoprzemysłowych ze wsi do miast i osad fabrycznych intensywna już bardzo przed wojną wyrosła do wymiarów niezwykłych po wojnie. Niemcy i Stany Zjednoczone dają najzupełniejszy i najjaskrawszy obraz tego zjawiska społecznego.

Pięćdziesiąt lat temu ludność rolna w Niemczech, wynosiła jeszcze 64 proc. ogółu ludności Rzeszy. Spis ludności w Niemczech z roku 1926 wykazał, iż na wsi pozostało jeszcze tylko 35 proc. Tylko 22 miljony na 60 miljonów zamieszkuje jeszcze miejscowości liczące nie więcej nad 2.000 mieszkańców.

W Stanach Zjednoczonych podział ludności między wieś a miasto wykazał, że w roku 1920 na 105 i pół miljona ludności zamieszkiwało 51 i pół miljona wieś, a 54 miljony — miasto. W tem praca na roli zatrudniała bezpośrednio 11 miljonów ludzi, przemysł zaś 13 miljonów. Zawody wyzwolone zgrupowały blisko 3 miljony osób, 4 miljony pracowało w handlu, 3 miljnoy — w przemyśle transportowym (koleje, żegluga, kolejki, tramwaje etc.). Podział jak widzimy, prawie równomierny między wsią a miastem, rolnictwem a przemysłem. Ale w ciągu lat ostatnich wzmógł się znacznie pęd do emigrowania ze wsi, na co wpłynęły też niebezskutecznie ustawy prohibicyjne o emigracji zamorskiej. Tak więc w samym tylko 1925 r. prawie pół miljona ludzi wyemigrowało do miast, opuszczając wieś i fermy rolnicze.

Najbardziej zaakcentowane jest to zjawisko w Anglji, gdzie rolnictwo rodzinne odgrywa rolę drugorzędną. Tu miasta pochłonęły cztery piąte ogółu ludności (wyłączając Irlandję).

To samo zjawisko można dostrzec we wszystkich krajach europejskich i pozaeuropejskich, gdzie przemysł się rozwija i odgrywa rolę kondensatora ludności w skupiskach miejskich i fabrycznych. Po wojnie w sposób wybitnie jaskrawy zaznaczyło się to w związku z rozwojem przemysłu we Włoszech.



WIDOK OGÓLNY NA NOWOWYBUDOWANY ZAKŁAD HYGJENY W WARSZAWIE

Gruźlica zmorą mieszkańców Polski.

CO 10 MINUT JEDEN CZŁOWIEK UMIERA NA SUCHOTY.

Jak Polska długa i szeroka, rozbrzmiewa dziś po niej hasło walki z gruźlicą.

Całe społeczeństwo musi zdać sobie sprawę z tej groźnej klęski, której rozmiary jaskrawo oświetla fakt ustalony przez statystykę, iż

w Polsce co dziesięć minut umiera

jeden człowiek na gruźlicę.

Walka z gruźlicą w Polsce prowadzona jest dotychczas tylko w miastch, podczas gdy wśród ludności rolniczej, która stanowi 65 proc. ludności Polski gruźlica szerzy się najwięcej.

Świadczą o tem badania lekarskie, wykonywane przy poborach rekruta. Na Podlasiu są

całe wioski nawiedzone przez gruźlicę.

Pierwsze hasło do walki z gruźlicą rzuciło w roku 1902 Tow. higieniczne w Warszawie. W cztery lata potem powstaje warszawskie Tow. przeciwgruźlicze z inicjatywy dr. Sokołowskiego.

Obecnie w Polsce prowadzi energicznie walkę z gruźlicą przeszło

108 towarzystw, 75 przychodni przeciwgruźlicznych,

a liczba łóżek sanatoryjnych wzrosła do 3000.

Wszyscy powinni wiedzieć, że na gruźlicę zachorować tylko można przez stały kontakt z chorym. W ogromnej większości rodzin istnieje to niebezpieczeństwo. Chorych należy izolować w najprostszy choćby sposób, t. j. aby sypiali w oddzielnych łóżkach i jedli w naczyniach tylko przez nich używanych.

Do walki z gruźlicą stanąć powinni solidarnie: Rząd, władze samorządowe, Kasy chorych, wszelkie organizacje humanitarne, całe społeczeństwo.

Wszak niebezpieczeństwo jest groźne.

Źródła włoskiego sentymentu do Albanji.

Ostry zatarg włosko-jugosłowiański zwrócił znów ogólną uwagę na Albanję. Cóż nęci słoneczną Italję, co ją skłania do opanowania dzikich skał Albanji? Czemu to królestwo SHS. rzuca hasło „Bałkany dla Bałkańczyków“ i sprzeciwia się inwazji włoskiej?

Sprawa bardziej skomplikowana, niż się na pierwszy rzut oka wydaje. Przedewszystkiem w grę wchodzą czynniki strategiczne. Mając w ręku **Wallonę, Włochy faktycznie zamykają Adrjatyk,** czyniąc zeń swe morze wewnętrzne. Mając zaś w ręku Albanję i mogąc zamknąć w razie jakiegoś konfliktu zatokę Otranto, Włochy uzależniają od swej dobrej woli **losy portów jugosłowiańskich nad Adrjatykiem.** Lecz to jeszcze nie wszystko. Przez Albanję przechodzi znakomita droga, pochodząca z czasów rzymskich, **łącząca Durazzo z Salonikami.** Kto zna tę drogę, ten z łatwością może, wkraczając na teren jugosłowiański, **odciąć królestwo SHS. od Salonik,** a więc od portu, który w życiu gospodarczem południowych Słowian odgrywa decydującą rolę.

I tu istotne **źródło niepokojów jugosłowiańskich.** Opanowawszy militarnie Albanję i zająwszy jej najważniejsze punkty strategiczne, Włochy stają się dyktatorem życia gospodarczego państwa króla Aleksandra. Losy portów jugosłowiańskich, losy ich wwozu i wywozu są wtedy zdane **na łaskę i niełaskę Włoch.**

W grę wchodzi jednak jeszcze inny czynnik, który tłomaczy, dlaczego Italja stara się mocną nogą stanąć w Albanji. Tym czynnikiem jest ów spiritus movens większości posunięć politycznych dzisiejszego świata, a który ma na **imię nafta. Przez długi czas** spoglądano na Albanję jako na kraj, którego jedynemi bogactwami są skały i rozbójnicy. O możliwościach gospodarczych tego kraju nikt nie myślał. Sytuację jednak zmieniła radykalnie wojna światowa. W czasie jej ta dzika kraina stała się terenem licznych marszów i przemarszów różnych wojsk walczących. Armjom towarzyszyli uczeni inżynierowie i geologowie, którzy nie omieszkali oczywiście po drodze zapoznać się na wszelki wypadek z zawartością terenów albańskich. Wyniki tych badań były nad wyraz niespodziewane. Okazało się, że **ziemia albańska obfituje w niezwykłe bogactwa** naturalne. W pobliżu Koricy i Tepeleni znaleziono węgiel, w Puke — miedź, a w dolinie rzeki Fani — żelazo i surowce, których Włochom tak bardzo brak, a które tak bardzo są im potrzebne. Przedewszystkiem zaś rzeki i jeziora albańskie nadają się, jak mało które w Europie, do tego, by stać się źródłem siły elektrycznej. Włosi projektują już założenie nad **jeziorem Ochrida wielkiej centrali, któraby nietylko obsługiwała całą Albanję, ale drogą podmorską dostarczaćby mogła siły elektrycznej dla całego szeregu prowincyj wschodniej Italji.**

Najważniejszem jednak było odkrycie **nafty.** Bogactwa Albanji pod tym względem są niezwykłe. Jest to **dalszy ciąg karpackich złóż naftowych,** nie ustępujący pod tym względem wydajności rumuńskich. Włochy, które na swojem terytorjum państwowem znajdują zaspokojenie swych potrzeb naftowych w wysokości zaledwie 1 proc. całego zapotrzebowania, chciwem okiem patrzą na Albanję, jako na zdobycz, która nie powinna się im za żadną cenę wymknąć. **Eksploatacja nafty albańskiej zaspokoi potrzeby rynku włoskiego,** uniezależniając go od zagranicy. Nie trzeba dodawać, że to ostatnie ma kolosalne znaczenie dla politycznych aspiracyj faszystowskiej Italji.

Apetyty włoskie jednak tak łatwo zaspokojenie być nie mogą. Każda kwestja naftowa musi siłą rzeczy przybrać **charakter międzynarodowy** już choćby dlatego, że zatrąca o interesy jednego z olbrzymich wszechświatowych koncernów naftowych.

Podział terenów naftowych łączy się jednak najściślej znów z zagadnieniem polityczno-strategicznem. Wywóz nafty rumuńskiej i kaukazkiej uzależniony jest całkowicie od tego, **kto rządzi cieśninami (Dardanele i Galipoli). Zamknięcie tych cieśnin zabija Rumunię i Kaukaz.** Podobnie wywóz nafty albańskiej jest w rękach tego, kto rządzi w Otranto i Wallonie, czyli że jest w rękach Włoch.

Zabezpieczając sobie rządy w cieśninie Otranckiej, Włochy nietylko zagrażają Jugosławji, ale **uzależniają od swej woli losy nafty albańskiej.** Zrozumiałem jest też więc znaczenie ogólnoświatowe zamachów włoskich na Albanję.

P—p.

Nasz dział radjowy.

PO POZNANIU — KATOWICE I WILNO.

Wielki plan rozbudowy sieci radjofonicznej w Polsce, o którym obszernie pisała prasa polska, realizowany jest w szybkiem tempie przez „Polskie Radjo“. Dnia 24 bm. nastąpiło uroczyste otwarcie drugiej prowincjonalnej stacji polskiej w Poznaniu, prace nad uruchomieniem Katowic są w pełnym toku.

Oddanie tej stacji do użytku publicznego projektowane jest na **dzień 1 października rb.**

Ostatnio na posiedzeniu rady zarządzającej Towarz. „Polskie Radjo“, które odbyło się w tygodniu przedświątecznym, zdecydowane zostało rozpoczęcie budowy czwartej prowincjonalnej stacji nadawczej w Wilnie. Na następnem posiedzeniu rady omówione będą bliższe szczegóły budowy stacji wileńskiej.

Tym sposobem, łącznie z Warszawą i Krakowem, Polska będzie miała za kilka miesięcy pięć stacyj nadawczych.

PROGRAM RADJOWY

na środę 27 b. m.

WARSZAWA: Godz. 3.30 dla maturzystów „Historja Polski“ wygł. prof. H. Mościcki. Godz. 4.00 „Adam Asnyk“ odczyt wygł. prof. Gąsiorowska - Szmydtowa. Godz. 4.45 „Miś i Misiowa“ — dla dzieci wypowiedzą pp.: Tatarkiewiczówna i B. Hertc. Godz. 5.15 koncert w wykonaniu orkiestry i Seweryna Śnieckowskiego (obój), prof. Urstein (fortep.). Godz. 7.00 skrzynka pocztowa. Godz. 7.30 „Komunikacja w Polsce“ wygł. prof. Janowski. Godz. 8.30 fragmenty operetkowe (wdług. zapowiedzi). Godz. 10.30 transmisja koncertu z „Bristolu“.

POZNAŃ: Godz. 5.15 koncert popołudniowy. Godz. 7.00 program dla dzieci.

WROCŁAW: Godz. 8.15 koncert fortepianowy: Franck-Czajkowski, solista: Józef Szwarc, pianista.

FRANKFURT: Godz. 7.30 transmisja koncertu symfonicznego poświęc. twórczości Maxa Regera.

MONACHJUM: Godz. 8.30 koncert ze współ. solistów (śpiew, skrzypce, wiolonczela).

WIEDEŃ: Godz. 9.05 wieczór wokalny (Schumann, Brahms, Dworak).

RZYM: Godz. 8.45 koncert wokalno-instrumentalny w wykonaniu solistów.

MOSKWA: Godz. 9.00 koncert [illegible]

UWAGI.

Król Duch.

Jak długa szeroka Polska, od Ikwy, rzeki Słowackiego, od sennej Prypeci i błękitnego Niemna, do poważnej Warty i zadymionych kominów Zagłębia i Śląska, od Karpat aż po opalowe wody Bałtyku gotuje się naród do przyjęcia Króla - Ducha. Niekoronowani władcy serc i umysłów w okresie najcięższych, najniezności ejszych, najokrutniejszych lat życia narodowego budzili wiarę w przyszłość i w proroczych wizjach widzieli królewską przyszłość swego wolnego narodu.

Nie tylko Wieszczem, mniej może nawet kapłanem idei, ale Słowacki był genjalnym poetą, cudownym śpiewakiem wszystkiego, co piękne. Był poetą w każdem słowie, w każdem spojrzeniu na świat, każdym swoim nerwem i każdem uderzeniem serca. Dziś przestał on być dla nas kimś, kto żył, kto stykał się z codziennością. Słowacki stał się symbolem najwspanialszego wykwitu tęknoty polskiej do świata piękna.

Tęsknota ta odzywa się z niezwykłą siłą odzywa się i w dzisiejszem społeczeństwie nawskroś zmaterjalizowanem. Współcześni „zjadacze chleba“ pod pospolitą powłoką obojętności na rzeczy, nie mające nic wspólnego z zarobkiem, z dolarem i podwyżką płac, kryją w sobie odwieczny idealizm słowiański, Dlatego nie będzie w Polsce zakątka, gdzie by nie złożono hołdu Słowackiemu.

Nie pozostanie w tyle i nasze Zagłębie. W dymie fabryk, w podziemiach kopalni, w ciasnych i dusznych domkach robotniczych, w ciężkiej walce o byt i o prawo do życia, pod grubą warstwą nienawiści partyjnej kryje się w nas wszystkich cześć dla nieskażonego i noszącego znamię nieśmiertelności piękna, utajonego w poezji Juljusza Słowackiego.

Dowodem tego jest zawiązanie się w Sosnowcu Komitetu uczczenia Juljusza Słowackiego w związku ze sprowadzeniem zwłok poety do Polski.

Dzień tego uczczenia wypadnie w Zagłębiu w dniu 15 maja r. b., a na dzień 10 czerwca, w którym to dniu trumna Słowackiego spocznie w podziemiach Wawelu, proponowana jest wycieczka ze sztandarami z Zagłębia do Krakowa.

Nikt wątpić w to nie może, że nieśmiertelnemu dziełu życia poety Zagłębie odda należny i głęboki hołd.

Dodajemy, że zebranie Komitetu wykonawczego uczczenia Juljusza Słowackiego odbędzie się w nadchodzącą sobotę o godz. 7 wiecz. w sali Magistratu sosnowieckiego.

Opieka nad młodzieżą akademicką.

Zcentralizowana przed kilku laty akcja pomocy młodzieży akademickiej, z młodzieńczym rozmachem przeprowadzona, dała bardzo poważne wyniki: powstały domy akademickie w Warszawie i Lwowie, dom zdrowia dla akademików w Zakopanem; tysiące młodzieży korzysta z jadłodajni akademickich.

Piętrzące się jednak potrzeby akademików niezamożnych dalekie są jeszcze do ich uregulowania. Domy akademickie nie są jeszcze należycie urządzone, kuchnie akademickie borykają się z trudnościami finansowemi, a dom zdrowia w Zakopanem pozostawia bardzo wiele do życzenia, aby się stał domem prawdziwego zdrowia dla chorych na gruźlicę akademików.

Doskonale są znane te potrzeby akademickie p. wojewodzie kieleckiemu; nie szczędzi przeto trudu, aby w granicach możliwości województwa pomoc młodzieży pomyślnie się rozwijała. Akcji Kół przyjaciół akademika polskiego przewodniczy i wydatnie ją popiera. Słusznie więc Rada naczelna pomocy młodzieży akademickiej na walnem zebraniu Kół P. A. P. województwa Kieleckiego w dniu 24 bm. za pośrednictwem delegata swego, p. L. Robowskiego, zaliczyła p. wojewodę Mantenffla do grona swoich „serdecznych przyjaciół“.

Wyrazem zainteresowania p. wojewody było wspomniane walne zebranie Kół przyjaciół akademika polskiego, któremu p. wojewoda osobiście przewodniczył. Zebranie to powzięło doniosłe uchwały skonsolidowania ściślejszego akcji pomocy młodzieży akademickiej, ożywienia działalności Kół przyjaciół akademika, zainteresowania szerokich warstw społeczeństwa sprawą budowy obszerniejszego domu zdrowia w Zakopanem, któryby odpowiadał potrzebom młodzieży akademickiej.

Przedstawiciel Rady naczelnej P. A. P., p. L. Robowski, z uznaniem podkreślał działalność Komitetu wojewódzkiego i pięknie mówił o zadaniach samopomocy akademickiej.

W imieniu Koła przyjaciół akademika polskiego w Sosnowcu wiceprezes p. Br. Górecki, wygłosił wyczerpujący referat „O zcentralizowaniu akcji pomocy młodzieży akademickiej“. Referent, stwierdziwszy, że Sosnowieckie Koło P. A. P. pomyślny swój rozwój zawdzięcza kierunkowi i zainteresowaniu się nim p. wojewody, w imieniu Koła złożył p. wojewodzie podziękowanie, omówił następnie środki, prowadzące do ściślej konsolidacji całego społeczeństwa w zakresie pomocy młodzieży akademickiej i złożył wnioski, zmierzające do jak największego zcentralizowania tego czynu społecznego, uświadomienia społeczeństwa za pomocą prasy o doniosłych celach Rady naczelnej P. M. A., dzielnej jej pracy i kapitalnych rezultatach jej działalności.

Referat i wnioski p. Góreckiego wzbudziły zainteresowanie p. wojewody i były przedmiotem obszernej dyskusji, która w rezultacie doprowadziła do uzgodnienia poglądów i ustalenia linji wytycznej zgodnie z postulatami delegata sosnowieckiego.

Uchwaleniem wniosków, określeniem działalności Kół P. A. P. na najbliższy okres czasu zebranie zakończono z przeświadczeniem osiągnięcia w tej pracy jeszcze pomyślniejszych wyników.

Ks. biskup Kubina na Pogoni.

KONFERENCJA DLA MŁODZIEŻY MĘSKIEJ.

Po nabożeństwach w kościele i przyjęciu w kasynie J. E. ks. biskup Kubina wczoraj o godz. 7 wieczorem odbył konferencję z młodzieżą męską. Duża sala Związków na Pogoni nie mogła pomieścić ogromnego tłumu młodzieży robotniczej i szkolnej.

Ze wszystkich dotychczasowych przemówień biskupa wczorajsza mowa dostojnego Pasterza była przepojona największą serdecznością. Jego Ekscelencja w sposób niesłychanie umiejętny potrafił przemówić do młodych umysłów, wywołując wśród słuchaczy entuzjazm dla swej osoby.

Mówił młodzieży, że jest ona wiosną narodu, kościoła i państwa. Mówił jej, że jest ziarnem, z którego ma wyrość owoc wspaniały. Mówił jej wreszcie, że nie masz młodości tam, gdzie niema ukochania szczytnych ideałów, gdzie niema gorącego pragnienia dokonania w życiu czegoś wielkiego.

Doprawdy z wielkiem wzruszeniem słuchało się pieśni „Serdeczna Matko“, którą zaśpiewała młodzież na wezwanie biskupa. Ta sama młodzież, o której się obecnie tak wiele złego mówi, po jednem gorącem a serdecznie przekonywującem przemówieniu potrafiła zaśpiewać z zadziwiającem jak na nasze stosunki zapałem pieśń do Matki Boskiej.

Następnie chór kościelny pod batutą p. Godeckiego odśpiewał kilka pieśni religijnych, po których biskup serdecznie dziękował dyrygentowi.

Biskup, jak mężczyzn i kobiety, zaprosił również i młodzież męską na Jasną Górę w jedną z niedziel lipca.

Nieustającemi okrzykami: „Niech żyje!“ żegnała młodzież biskupa po konferencji.

Dziś o godz. 5 pop. w sali Związków na Pogoni odbędzie się konferencja dla młodzieży żeńskiej.

Z PARAFJI NOWOSIELECKIEJ.

Stosownie do programu, przebywający w Sosnowcu J. E. ks. biskup dr. Teodor Kubi na dzisiaj o godz. 6 popoł. przybywa z wizytacją pasterską, do parafji Nowy Sielec, gdzie pozostanie przez czwartek. J. E. będzie powitany przez duchowieństwo, komitet, delegacje oraz parafjan przy bramie tryumfalnej, ustawionej przed mostem u wylotu ul. Kościuszki.

Po powitaniu nastąpi przeprowadzenie J. E. do kościoła.

Program nabożeństwa we czwartek dnia 28 kwietnia jest następujący: od godziny 7 rano duchowieństwo będzie wychodziło ze mszami świętemi. Ks. biskup odprawi mszę świętą o godz. 9 rano po której będzie udzielał bierzmowania. Suma będzie odprawiona o godz. 11.

Odjazd J. E. ks. biskupa nastąpi w czwartek około godz. 5 popoł., po odbytych przedtem konferencjach z delegacjami miejscowych związków wraz z duchowieństwem sosnowieckiem.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

27 Środa

Dziś Teofila B.
Jutro Pawła od Krzyża
Wsch. słońca 4 25
Zach. „ 18 42

Kinoteatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj:

Udziałowy: „Syn Szeika“.
Oaza: „Marjonetki życia“.
„Sfinks“: „Człowiek z autem“.

Bezprawie Ulen et Co.

Wczoraj popołudniu zajęci przy robotach prowadzonych przez firmę Ulen et Co robotnicy na rozkaz swych przełożonych usunęli parkan ogrodu, dzierżawionego i utrzymywanego przez wydawnictwo „Kurjera Zachodniego“. Parkan rozwalono od ul. Kołłątaja na przestrzeni około 50 metrów, przerzynając listwy i niszcząc ogrodzenie. Tej samowoli dokonano w biały dzień i w sposób zgoła **nieprzewidziany w normalnych warunkach.**

Jeżeli Ulen et Co chciało w ogrodzie naszym zesypywać piasek, **należało się z nami porozumieć i uzyskać naszą zgodę.** W przeciwnym razie **Ulen et Co popełniło bezprawie,** przeciwko któremu natychmiast zaprotestowaliśmy.

W rezultacie z polecenia swych władz **robotnicy ustawili z powrotem rozwalony płot,** który niestety uległ b. znacznym uszkodzeniom.

Wojewódzki zjazd rolników.

Zjazd wojewódzki Okręgowych Towarzystw i Kółek rolniczych odbędzie się w dn. 10 maja r. b. we wtorek w Kielcach w sali hotelu „Bristol“.

Zjazd rozpocznie się nabożeństwem w katedrze kieleckiej o godz. 9 rano, zaś o godz. 10 rano początek zjazdu.

Porządek dzienny: 1) zagajenie zjazdu przez prezesa Rady O. T. R. województwa Kieleckiego. 2) programowe przemówienie prezesa C. T. R. — p. Kazimierza Fudakowskiego. 3) Odczyt p. Władysława Leszczyńskiego: „Jak uniknąć deficytu w gospodarstwie“. 4) Dyskusja. 5) Odczyt Inż. Mieczysława Kwasieborskiego: „Warunki opłacalności gospodarstw mlecznych“. 6) Dyskusja. 7) Wolne wnioski.

Przed obchodem 3 Maja w Sosnowcu.

Jutro o godz. 7 wiecz. na plebanji w Sosnowcu odbędzie się posiedzenie zarządu Koła P. M. S. w sprawie obchodu 3 Maja. Osobnych zaproszeń nie rozesłano.

Zebranie komitetu obchodu święta narodowego w Dąbrowie.

Dziś, o godz. 7 wiecz. w sali resursy odbędzie się zebranie komitetu obchodu święta 3 Maja w Dąbrowie, celem wysłuchania sprawozdań z wykonanych prac oraz omówienia szczegółów obchodu.

Sprzedaż nalepek 3 Majowych w Dąbrowie.

Panie należące do komitetu obchodu święta narodowego w Dąbrowie, rozpoczęły już sprzedaż po mieszkaniach i sklepach nalepek i chorągiewek 3 Majowych. Prócz tego, w księgarni p. Ringman przy ul. Sobieskiego każdy może nabyć dowolną ilość tych znaczków dekoracyjnych, o ileby więc nie dotarły gdzie panie kwestarki, ludność powinna zwracać się do wspomnianej księgarni, gdyż chodzi o to, aby wszystkie okna, sklepy i wystawy były udekorowane nalepkami 3 Majowemi.

Nominacje oficerów garnizonu będzińskiego.

W nr. 13 „Dziennika personalnego“ ogłoszono szereg nominacyj oficerów. Z garnizonu będzińskiego, t. j. z 23 p. a. p. awansowali następujący pp. oficerowie: major Żabokłicki został ppułkownikiem, kapitanowie Kucharski i Korzeniowski majorami, porucznik Dylla kapitanem.

O teatr w Sosnowcu.

Po fatalnych w skutkach rządach p. Krauke-Zawadzkiego w teatrze sosnowieckim podwoje tego gmachu zostały zamknięte zdawało się na zawsze. Okazuje się jednak, że nie na zawsze, bo, jak się dowiadujemy, starania o dzierżawę teatru w Sosnowcu wszczął artysta scen krakowskich p. Leopold Zbucki. Pan Zbucki pertraktuje już z Magistratem. Jak wiadomo, w budżecie miasta przewidziane jest 10 tysięcy zł. dla teatru do dyspozycji Rady miejskiej, znaczy to, że Rada miejska obmyśli formę subwencji dla teatru. Pozatem budżet przewiduje odpowiednią sumę na remont gmachu teatralnego. Dowiadujemy się, że Magistrat przychylnie rozpatruje kandydaturę p. Zbuckiego na stanowisko dyrektora teatru w Sosnowcu. Pan Zbucki dobrze się zapisał w pamięci publiczności sosnowieckiej, gdy jeszcze za czasów dyrekcji H. Czarneckiego, bawiąc gościnnie w Sosnowcu, wystąpił w świetnej komedji „Stieglitz“, przyczem z miejsca zyskał wielkie powodzenie.

Obchód 3 Maja w Wojkowicach Kościelnych.

W gminie Wojkowice Kościelne zawiązał się Komitet obchodu 3-go Maja w skład którego wchodzi: jako przewodniczący ks. Józef Sokołowski i członkowie pp.: Adam Bacia, Feliks Głażewski, Władysław Kotowski, Piotr Mitas, Helena Trojnacka, Bolesław Jędrusik, Franciszek Nowak, Franciszek Zientek, Władysław Szafruga.

Program obchodu jest następujący: 3-go Maja o godz. 6 rano odegranie hejnału z wieży kościelnej, o godz. 9 rano zbiórka dzieci z ochronek z Warężyna, Ujejsca i Antoniowa i dzieci szkół z Dąbia, Golaszy, Ujejsca, Wojkowic Kościelnych i Malinowic, oraz straży ogniowej z Ujejsca i Wojkowic Kościelnych z orkiestrą. Godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym w Wojkowicach Kościelnych. Po nabożeństwie z kościoła wyruszy pochód, który przejdzie około urzędu gminnego i folwarku Wojkowice Kościelne do szkoły, gdzie kierownik szkoły p. Władysław Szafruga wygłosi odczyt o Konstytucji 3-go Maja. Po odczycie orkiestra odegra Hymn narodowy i dzieci odśpiewają „Nie rzucim ziemi“. Wkońcu będą rozdane bułeczki dzieciom i pochód rozwiąże się.

25-lecie gimnazjum.

Komitet obchodu 25-lecia gimnazjum Zgromadzenia Kupców w Będzinie zwraca się za naszem pośrednictwem do osób pragnących wziąć udział w uroczystościach obchodu w dniach 2 i 3 maja, które dotychczas nie otrzymały zaproszeń aby zwracały się po nie bezpośrednio do dyr. gimnazjum p. Błażejewicza w Będzinie, Kołłątaja 37.

Wspomnienie pośmiertne.

W dniu 25 kwietnia o godz. 8 wieczór zmarł ś. p. Wiktor Olbrych syn Józefa, majstra fabryki Hulczyńskiego, pracującego lat 50 w tej firmie. Ś. p. Wiktor Olbrych był członkiem założycielem Tow. sport. „Victorja“ i Związku inwalidów. Zdrowie swoje stracił w czasie obrony Ojczyzny, jako żołnierz w wojnie z bolszewikami w roku 1920 i od tego czasu nie przychodził do zdrowia. Zmarł w młodym wieku bo zaledwie ukończywszy lat 26. Cześć jego pamięci!

Stan pracy w Sosnowcu.

Według ostatniego zestawienia liczba robotników zatrudnionych w miejscowych zakładach pracy oraz ilość dni przepracowanych w ciągu tygodnia przedstawia się następująco: kopalnia Modrzejów zatrudnia 1004 robotników i od 15 b. m. jest czynna 6 dni w tygodniu (do 15 b. m. — 4 dni), huta „Staszic“ — 382 rob. — 6 dni, Deichsel 465 rob. — 6 dni, C. G. Schön — 1979 rob. 6 dni, Dietel — 900 rob. — 6 dni, Hulczyński 1676 rob. — 6 dni, Sosnowiczanka 71 rob. — 6 dni, fabryka chemiczna „Gzichów“ — 34 rob. — 6 dni, Cieślik — 5 rob. — 6 dni, Siła — 21 rob. — 6 dni, Łagan — 5 rob. — 6 dni, Metal-mebel — 13 rob. — 6 dni, Kraupe — 96 rob. — 6 dni, Piątkowski — 136 rob. — 6 dni, Chrzanowski — 83 rob. — 3 dni, Dźwignia — 49 rob. — 5 dni, Szafruga 7 rob. — 5 dni, Kubalka — 9 rob. — 5 dni, huta Szklana — 188 rob. — 5 dni, kopalnia Renard — 2098 — 6 dni, Fitzner i Gamper 765 rob. — 6 dni, huta Katarzyna — 976 rob. 6 dni, kopalnia Wiktor — 1772 rob. — 4 dni, huta Milowice — 1772 rob. — 6 dni,

W sprawie uciążliwych podatków w Dąbrowie.

Jak już pisaliśmy w ub. tygodniu odbyło się w Dąbrowie liczne zebranie miejscowych kupców i rzemieślników, zarówno chrześcijan jak i żydów, w sprawie uchwalonego przez Radę miejską podatku na leczenie chorych

mieszkańców. Na zebraniu tem uchwalono protestacyjną rezolucję, z którą w dniu wczorajszym powołana ad hoc delegacja, złożona z 2 przedstawicieli kupców chrześcjan i 2 żydów, udała się do p. wojewody Manteuffla, celem przedstawienia mu niewłaściwej gospodarki Magistratu oraz z prośbą o interwencję przeciwko wprowadzeniu przez Magistrat nieuzasadnionych i uciążliwych podatków. P. wojewoda, po wysłuchaniu delegacji, przyrzekł sprawę rozpatrzeć i załatwić przychylnie.

Wynik zbiórki na rzecz książki polskiej w Grodźcu.

Zorganizowany w swoim czasie w Grodźcu Komitet miesiąca książki polskiej pod przewodnictwem ks. prob. Witalisa Grzeńskiego zakończył już swe prace sprawozdawcze z urządzonej zbiórki na rzecz książki polskiej z wynikiem następującym: na listę ofiar zebrano ogółem zł. 200.53, z loterji fantowej uzyskano zł. 270.00, z przedstawień kinematograficznych zł. 286 i z urządzonej uroczystej akademji zł. 83.50, ogółem więc zebrano zł. 840.03. Uzyskany dochód w równych częściach podzielono pomiędzy dwie istniejące w Grodźcu szkoły z przeznaczeniem na zakup książek na urządzenie bibljotek dla dziatwy szkolnej.

Do tak znacznego wyniku zbiórki w dużej mierze przyczynili się pp. Stefan Peucker, Wacowski oraz zespół mandolinistów przy „Sokole“, którym Komitet za naszem pośrednictwem składa serdeczne podziękowanie.

Budowa szosy Czeladź — Grodziec.

Magistrat m. Czeladzi przystąpił w bieżącym miesiącu do budowy rozpoczętej w jesieni ub. r. szosy Czeladź—Grodziec. Dzięki czemu kilkunastu bezrobotnych otrzymało zarobek, a Czeladź zyska dogodną komunikację z Grodźcem. Jest jeszcze w projekcie budowa szosy Czeladź—Siemianowice celem skrócenia okólnej drogi przez Bańgów.

Ogólne zebranie L. O. P. P. w Grodźcu.

Zarząd Koła L. O. P. P. w Grodźcu za naszem pośrednictwem przypomina członkom, iż dziś o godz. 6 i pół wieczorem w sali „Sokoła“ jako w drugim terminie odbędzie się doroczne walne zebranie, które będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.

Ślub.

Dnia 23.4.27 r. o godzinie 10 rano w kościele św. Krzyża w Krakowie ks. prałat Mikulski pobłogosławił związek małżeński między panną Ireną Guzikówną i panem Romanem Czajkowskim technikiem górniczym, sztygarem kop. „Mortimer“. 2818

Masło zdrożało.

Cena masła w sprzedaży detalicznej wzrosła ostatnio o 70 gr. na kilogramie.

Nowe ceny mąki i chleba.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji cennikowej przy magistracie sosnowieckim uchwalono następujące ceny na chleb i mąkę: chleb żytni 70 proc. 63 i pół gr., chleb żytni 50 proc. 69 gr. Mąka żytnia 70 proc. 67 i pół gr., 50 proc. 73 i pół gr.

Po zdradzie narzeczonego.

Zajderówna Bolesława z Sosnowca (Racławicka 6) od dłuższego czasu była zaręczona z Franciszkiem Wodzickim z Sosnowca, wdowcem. Planowane było nawet, w najkrótszym czasie małżeństwo. Zajderówna, wierząc bezgranicznie swemu narzeczonemu, ani na chwilę nie przypuszczała że może ją zdradzać z inną kobietą. A jednak tak było. Wodzicki bowiem zamieszkał wspólnie z kochanką. O zdradzie Zajderówna dowiedziała się onegdaj.

W przystępie rozpaczy, zawiedziona kobieta postanowiła rozstać się z życiem. W tym celu wypiła większą dozę esencji octowej.

Rodzina Zajderówej widząc ją wijącą się w bólach zawezwała lekarza, który stwierdziwszy zatrucie esencją, przewiózł denatkę do szpitala na Lepiankach gdzie udzielono jej pierwszej pomocy, poczem w stanie niezagrażającym życiu przewieziono ją na dalszą kurację do szpitala na Pekinie.

Pożar w fabryce.

Wczoraj około godziny 2 w nocy w fabryce Chrzanowskiego w Sosnowcu przy ul. Leszno wybuchł pożar. Paliła się suszarnia. Ogień powstał z powodu zapalenia się drzewa nagromadzonego na piecu suszarni. Na miejsce pożaru przybyły straże: miejska zawodowa, z huty „Milowice“ i z kopalni „Wiktor“ w Milowice, które ogień ugasiły. Spłonął jedynie dach suszarni.

Sąd doraźny w Sosnowcu.

BANDYTA SKAZANY NA DOŻYWOTNIE CIĘŻKIE WIĘZIENIE.

Wczoraj na ławie oskarżonych przed Sądem doraźnym w Sosnowcu w składzie: przewodniczący Kłodnicki, sędziowie Sokolski i Jankiewicz, zasiadł 18-letni Mieczysław Blaut z Klimontowa, oskarżony

o dokonanie napadu bandyckiego z bronią w ręku

na klimontowianina Teofila Kafla.

Powołano 3 świadków: poszkodowanego Kafla, Stanisława Rupalę i starszego przodownika Józefa Brodę.

Z wniosku Urzędu prokuratorskiego widać, że w dniu 2 kwietnia 1927 r. Kafel

wraz z żoną szedł drogą z Kazimierza do Klimontowa

i gdy znajdował się w pobliżu kopalni „Juljusz“ — natknął się na jakiegoś osobnika, który przyłożywszy mu do skroni lufę rewolweru, zażądał wydania pieniędzy. Przerażony Kafel wręczył napastnikowi cały portfel, z którego

bandyta wyrzucił dowód osobisty,

chowając resztę do kieszeni. Nakoniec opryszek zabrał żonie Kafla tobołek, w którym znajdowała się kobieca chustka zimowa, gem zowe cholewki do trzewików i chustka na głowę — poczem

zbiegł w stronę kopalni „Juljusz“.

W 20 minut później zawiadomiony przez Kafla o napadzie posterunek policji w Klimontowie wszczął pościg, którego rezultatem było schwytanie rzekomego Mieczysława Blauta. Znaleziono przy nim

rewolwer systemu Nagan z dwoma nabojami

oraz zrabowany portfel. Aresztowany przyznał się do popełnienia napadu, oświadczając, że portfel wrzucił do rzeki Białki a zatrzymał 2 banknoty pięciomarkowe i tobołek. Ponadto tłomaczył, że

napad „nadał“ mu niejaki Stanisław Ćwiląg z Klimontowa,

namawiając go, aby wstąpił do szajki bandyckiej, mającej składać się z owego Ćwiląga oraz z klimontowianina Romana Kucki. Twierdził, że do napadu na Kafla skłoniła go nędza i brak pracy,

okazało się jednak, że było to nieprawdą,

nieraz bowiem porzucał pracę dobrowolnie. W mieszkaniu jego znaleziono karabin z uciętą lufą, mający służyć do przyszłych napadów bandyckich.

Na rozprawie sądowej Blaut to samo powtarzał, co w czasie śledztwa.

Po przesłuchaniu świadków, którzy potwierdzili szczegóły wniosku prokuratorskiego oraz po wysłuchaniu przemówień prokuratora Sokołowskiego i obrońcy mecenasa Krzemuskiego, Sąd udał się na naradę, poczem ogłosił

wyrok, skazujący Blauta na bezterminowe ciężkie więzienie z pozbawieniem praw.

Bandyta przyjął wyrok względnie spokojnie. Zakutego w kajdany odprowadziło czterech policjantów do więzienia.

L.

O wakacje dla dzieci polskich z Niemiec.

Związek obrony kresów zachodnich, chcąc dzieci robotników polskich, zamieszkałych w Niemczech uchronić od wynaradawiających wpływów germanizmu, podjął szlachetną inicjatywę sprowadzania na pewien okres czasu dzieci tych do kraju, celem pokazania im Ojczyzny, oraz rozbudzenia w nich przywiązania do kraju rodzinnego i spotęgowania uczuć patrjotycznych.

Celem zajęcia się tą sprawą powołano specjalny komitet, który rozwinął energiczną akcję, uwieńczoną niezwykle dodatnimi wynikiem, gdyż w r. 1923 przybyło do Polski 400 dzieci z Niemiec, w r. 24 już 1200, w r. 25 — 2500, a w r. ub. zgłoszono kandydatów 5 tysięcy. Jest rzeczą zrozumiałą, iż akcja ta musi objąć cały kraj, aby jaknajwiększa ilość dzieci mogła znaleźć odpowiednie pomieszczenie.

Na terenie naszego województwa sprawę tę ujęła w swe ręce przewodnicząca wojewódzkiego komitetu społecznego p. wojewodzina E. Manteufflowa, która o współpracę w realizacji zbożnego dzieła zwróciła się do pań starościn. W związku z tem, z inicjatywy p. starościny Olpińskiej odbędzie się w dn. 5 maja r. b. w gmachu starostwa, pokój nr. 18 zebranie organizacyjne zaproszonych przedstawicieli samorządów, organizacyj społecznych, przemysłu i t. p. zrzeszeń, celem szczegółowego omówienia sprawy oraz wynalezienia miejsc i środowisk, któreby przyjęły bezpłatnie w okresie letnim na przeciąg miesiąca jedno lub więcej dzieci, w wieku od 7 do 15 lat. Dzieci te pochodzą głównie z Berlina, Saksonji, Nadrenji i niemieckiego Śląska ze sfer robotniczych.

Wiadomości ze Śląska.

Olbrzymie widowisko ludowe w dniu 3 Maja.

KOŚCIUSZKO POD RACŁAWICAMI NA BOISKU „POGONI“.

Teatr Polski w Katowicach organizuje w dniu 3 Maja olbrzymie widowisko ludowe pod gołem niebem na boisku klubu sportowego „Pogoń“ — „Kościuszko pod Racławicami“ z udziałem niezliczonych tłumów piechoty, kawalerji, artylerji, kosynierów, banderji krakowskiej itd.

W przedstawieniu oprócz całego zespołu artystów teatru katowickiego weźmie udział także i wojsko i policja, a to dzięki nadzwyczaj przychylnemu poparciu dowódcy 23 dyw. piechoty, generała Zająca i komendanta policji, insp. Kocura.

Będzie to pierwsze w Katowicach widowisko ludowe, zakrojone na szeroką skalę. Sceną reżysersko - techniczną kierować będą pp.: Leśniewski, reżyser teatru polskiego w Katowicach, Kobryń, art. malarz i M. Petrycki, reżyser sekcji teatrów ludowych.

Pomoc w pracach przygotowawczych i bez interesowne ofiarowanie boiska, przyrzekł adwokat dr. Kamiński, prezes „Pogoni“.

W widowisku weźmie udział konna banderja krakowska pod wodzą p. prezesa Teofila Nikla, która w liczbie 200 ludzi przybędzie w tym dniu z Krakowa dla uświetnienia uroczystości 3 Maja na G. Śląsku. Banderja przybędzie w swoich własnych malowniczych strojach krakowskich. Bliższe szczegóły podane zostaną w dalszych komunikatach, ale już dziś zaznaczyć możemy, że będzie to widowisko, jakiego dotychczas Śląsk nie oglądał.

Z powodu niespodziewanego wielkiego zjazdu publiczności z całego G. Śląska i Zagłębia należy wcześniej zamawiać bilety dla całych grup.

Skarb śląski przystępuje do spółki lotniczej z kwotą 400 tys. złotych.

DONIOSŁA UCHWAŁA RADY WOJEWÓDZKIEJ.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady wojewódzkiej. Na posiedzeniu tem uchwalono projekt ustawy o przystąpieniu do spółki lotniczej, której zadaniem jest uruchomienie nowej linji lotniczej Katowice — Warszawa z kwotą 400 tysięcy złotych. Cały kapitał zakładowy spółki wynosić ma, jak się dowiadujemy 1 miljon złotych. Resztę zaś w kwocie 600 tys. zł. obejmą wydziały powiatowe.

Ponadto przyznano na powyższem posiedzeniu rady wojewódzkiej cały szereg subwencyj dla poszczególnych powiatów śląskich na budowę dróg i mostów.

Posiedzenie komisji budżetowej Sejmu śląskiego

W dniu wczorajszym obradowała komisja budżetowa Sejmu śląskiego. Z ważniejszych spraw, nad któremi obradowano była sprawa uregulowania poborów i stopni służbowych i tercjanów szkolnych, z cieszyńskiej części Śląska którzy czuli się pokrzywdzeni ustawą z r. 1923. W rezultacie uchwalono zaliczenie wszystkich tercjanów do wyższych stopni.

Z kolei obradowała komisja budżetowa nad projektem utworzenia śląskiego zakładu kredytowego. Ponieważ w sprawie tej przedłożono komisji dwa projekty, polecono przewodniczącemu komisji posłowi Janickiemu uzgodnienie obu tych projektów i przedłożenie uzgodnionego projektu na następnem posiedzeniu komisji.

Ponadto uchwalono nowelę do ustawy o spółkach budowlanych, w myśl której kredyt dla nowych spółdzielni budowlanych podwyższono do 3 proc. z terminem spłaty pożyczki w ciągu lat 42.

W końcu uchwalono związku z uchwałą Rady wojewódzkiej przystąpić do spółki lotniczej z kwotą 400 tys. złotych.

Teatr Polski w Katowicach.

Repertuar.

Środa 27 bm. „Cyganerja“.
Czwartek 28 bm. „Głuszec“.
Piątek 29 bm. popołudniu dla młodzieży szkolnej „Kościuszko pod Racławicami“.
Sobota 30 bm. „Kościuszko pod Racławicami“ (dla młodzieży mniejszości językowej niemieckiej) — popołudniu.
Sobota 30 bm. wieczór „Księżniczka Czardasza“ występ E. Gistedt.
Niedziela 1 maja popoł. „Sprzedana narzeczona“.
Niedziela 1 maja wieczór „Księżniczka Czardasza“ (występ Elmy Gistedt).

Wpisy do szkół powszechnych na Śląsku.

Urząd wojewódzki, wydział oświecenia publicznego podaje do wiadomości, że wpisy dzieci, rozpoczynających obowiązkową naukę szkolną w dniu 1.4 b. r., do publicznych szkół powszechnych polskich odbędą się w czasie od 5—9 maja b. r.

Termin wpisów dzieci do szkół mniejszości zostanie podany osobnym okólnikiem.

Przyjazd posła polskiego w Bukareszcie do Katowic.

W Katowicach bawi w przejeździe z Bukaresztu, poseł polski przy rządzie rumuńskim p. dr. Szembek.

Przedłużenie linji autobusowej.

Linja autobusowa Świętochłowice - Nowy Bytom - Bielszowice - Pawłów została przedłużona o linję Wielkie Hajduki - Król. Huta. Nowy przystanek stworzony został przy halach targowych.

Pierwsze krematorjum na Śląsku powstanie w Rybniku.

W Rybniku stanie wkrótce pierwsze na terenie województwa krematorjum. Odnośna uchwała została już powzięta przez Magistrat rybnicki na ostatniem posiedzeniu. Do powzięcia tej uchwały skłonił fakt zamknięcia wszystkich cmentarzy w obrębie miasta.

O ile uchwała Magistratu zostanie wykonana, będzie to pierwsze krematorjum na terenie województwa, a zarazem jedno z pierwszych w Polsce.

Nowy proboszcz parafji mysłowickiej.

Pierentę na opróżnione probostwo w Mysłowicach otrzymał wikary generalny djecezji katowickiej, ks. prałat dr. Bromboszcz Teofil.

Wyjazd wojewody do Warszawy.

W dniu dzisiejszym wyjeżdża p. wojewoda dr. Grażyński do Warszawy, w sprawach służbowych.

Dolar w Katowicach.

W dniu wczorajszym płacono w Katowicach za 1 dolara w obrotach międzybankowych 8.98—8.93 i pół. Tendencja spokojna.

Wielka kradzież cynku.

Pod Siemianowicami przytrzymali wczoraj celnicy z Łagiewnik furmankę, z 10 cetnarami cynku, pochodzącego z kradzieży w której z hut. Właściciela furmanki, który w niewiadomy sposób dostał się w posiadanie tak dużej ilości metalu, aresztowano.

Odpowiedzi Redakcji.

Pp. Jędrz. w Niwce i Z. Bob.: Warszawa ul. Smolna 14 II p. (adres p. O. Woynowskiego).

Instytucje w których leczą zatrute dusze i schorzałe ciała.

WIĘZIENIE I SZPITAL W BĘDZINIE.

Obok toru kolejowego i mostu przy ul. Sosnowej w Będzinie istnieje ponury 2 piętrowy budynek, z zasłoniętemi blachą oknami, w którym znajdują schronienie **osobnicy chorzy na... duszy,** t. j. nietylko zdeklarowane szumowiny i wyrzutki społeczne, lecz także ludzie, którzy skutkiem nieszczęśliwego zbiegu okoliczności, lub niepowodzeń życiowych

weszli w kolizję z obowiązującymi przepisami prawa

i w rezultacie ponieśli karę, w postaci krócej lub dłużej trwającej **izolacji od... zdrowego społeczeństwa.**

„Instytut" będziński, noszący oficjalną nazwę „dąbrowsko - będzińskiego więzienia", w żargonie złodziejskim nazywano swojego hotelem „Nędzy" co istotnie odpowiadało faktycznemu stanowi, gdyż za czasów carskich dzicy stosowano tam odmienny sposób „umoralniania", polegający na głodzeniu i biciu odsiadujących karę. Z chwilą objęcia więzienia przez władze polskie

nastąpiła radykalna zmiana stosunków.

Dziś więzienia nikt się nie boi i przestępcy czas tam spędzony uważają za okres wypoczynkowy, czyli tzw. urlop.

W roku 1926 „frekwencja" w więzieniu była duża. Odsiadujących karę aresztu od 1 do 7 dni było przeciętnie biorąc 26. Karę więzienia do jednego roku przeciętnie 65. Ponad rok 34. Twierdzę 2, areszt prewencyjny 172. Średnio

w więzieniu było dziennie 298 osób.

Dodać należy, iż w więzieniu będzińskiem są tylko mężczyźni, kobiety bowiem umieszczane są w więzieniu w Sosnowcu.

Wśród odsiadujących karę jest także 10 małoletnich przestępców, w wieku od 12 do 17 lat.

Koszt wyżywienia jednego więźnia wynosi 55 gr. dziennie, a ogólny koszt wyżywienia więźniów

w roku ubiegłym wynosił 42270 zł.

Więzienie posiada na 1 i 2 piętrze 22 cele na parterze zaś kancelarję, kuchnię, dyżurki i magazyn żywnościowy. Poza tem więzienie posiada własny warsztat szewski, krawiecki, ślusarsko kowalski, piekarnię, łaźnię, izbę chorych na 10 łóżek, ambulatorjum i apteczkę. Z uwagi na bezrobocie w Zagłębiu, więźniowie do robót poza więzieniem nie są wysyłani, natomiast

przy robotach gospodarczych wewnątrz,

t.j. w piekarni, kartofIarni, pralni i kuchni zatrudnionych jest około 60 więźniów.

Pieczę i nadzór nad więzieniem pełnią: naczelnik i inspektor oraz 25 dozorców, kancelarję zaś prowadzi sekretarz i kancelista.

Prócz tego urząd prokuratorski 2 razy w miesiąc wizytuje więzienie i co pewien czas delegat Ministerjum sprawiedliwości. Pomocy lekarskiej udziela 2 razy tygodniowo lekarz, jak również odwiedza więźniów codziennie felczer. Stałej opieki duchowej więźniowie nie mają i ksiądz przybywa tylko w razie potrzeby.

Jest rzeczą zrozumiałą, iż

więźniowie chętnie czytają słowo drukowane,

tymczasem w więzieniu będzińskiem brak jest biblioteczki, gdyż istniejąca zawiera zaledwie około 100 przestarzałych i zniszczonych książek. Z pism prenumerują więźniowie: „Kurjer Zachodni", „Robotnika" „Warszawiankę" i „Głos Prawdy".

W więzieniu panuje pedantyczna czystość i porządek, dzięki czemu stan zdrowotny więźniów jest zupełnie dobry. Dzięki humanitarnym przepisom i zarządzeniom,

więźniowie korzystają z pewnej swobody,

skutkiem czego nie odczuwają tak dotkliwie pozbawienia ich wolności, do czego przyczynia się również zupełnie dobre pożywienie i ludzkie traktowanie przez służbę więzienną.

Więzienie będzińskie, jako tzw. średni zakład, utrzymuje w swych murach mniejszych przestępców i zwierzęta w ludzkiej skórze, czyli wyrafinowani zbrodniarze i mordercy przebywają tu tylko do chwili wyroku, poczem wysyłani są do więzień ciężkich. Że wśród więźniów będzińskich nie wygasły szlachetniejsze uczucia, świadczy fakt, iż np.

w wielką sobotę w nabożeństwie,

urządzonem na korytarzu więziennym wzięło udział przeszło 200 więźniów, z których połowa przystąpiła do spowiedzi i komunji św. Żałować należy, iż w Zagłębiu niema patronatu nad więźniami, gdyż instytucja taka mogłaby zdziałać wiele dobrego dla ludzi, którzy po odcierpieniu kary z braku pomocy i poparcia wprost z konieczności wkraczają z powrotem na złą drogę. Tutaj leży

wdzięczne pole pracy dla ludzi dobrej woli.

Poruszając sprawę zakładu, mającego na celu leczenie duszy, warto także wspomnieć o zakładzie do leczenia ciała, t. j.

o szpitalu powiatowym w Będzinie,

należącym do Sejmiku. Otóż w roku ubiegłym w szpitalu tym przebywało 1412 chorych, którzy ogółem spędzili 34823 dni leczenia, czyli na chorego wypada średnio 24 dni. Zmarło w szpitalu 140 osób. Pozornie wydaje się odsetek zmarłych dość duży, jeżeli jednak zwrócimy uwagę, iż z braku w powiecie przytułków dla starców, zakładów dla rozpadowej gruźlicy, szpital w tych warunkach odgrywa

rolę jakby domu pogrzebowego,

do którego przywożą ludzi, aby tam życie zakończyli. Wystarczy zaznaczyć, iż wśród 140 zmarłych 53 było z rozpadową gruźlicą, 40 starców, no i poważna liczba wypadków nieszczęśliwych, które zaszły na terenie powiatu, a więc śmiertelność wśród faktycznych chorych szpitalnych była nawet mniejsza, niż w innych szpitalach.

Koszt utrzymania chorego

wynosił od 5 do 6 zł. dziennie, przyczem trzeba dodać, iż w całym kraju w żadnym ze szpitali chorzy nie są tak odżywiani jak w szpitalu będzińskim. Opieka nad szpitalem i chorymi spoczywa w rękach dyr. szpitala dr. T. Kosikowicza. Prócz tego jest ordynator dr. B. Jarzębowski i kilku lekarzy hospitantów, oraz 8 sióstr miłosierdzia, z przełożoną Karoliną na czele.

Ogólne wydatki na szpital

w roku ubiegłym wyniosły 150 tysięcy zł.

Szpital, znajdujący się w starym budynku, znacznym kosztem doprowadzono do należytego stanu, jednakże jest on za szczupły do obecnych potrzeb i istnieje projekt dobudowy skrzydła, w którem możnaby pomieścić kilkudziesięciu chorych. W tym roku preliminarz budżetowy szpitala został powiększony do 200 tysięcy zł. a to z uwagi na konieczność kupna nowego aparatu Roentgenowskiego oraz innych nowoczesnych instrumentów i przyrządów. Szpital

postawiony i prowadzony jest bardzo dobrze,

o czem świadczy, między innemi, fakt, iż nawet inteligencja chętnie korzysta z usług szpitala, gdy tymczasem za czasów najeźdźcy chorzy uciekali jak z miejsca kaźni i tortur, nietylko fizycznych, lecz i moralnych.

Kronika Zawiercia

Zebranie Komitetu obchodu 3 Maja.

Dziś o godz. 8 wieczorem w dużej sali Resursy Tow. akc. „Zawiercie" odbędzie się zebranie organizacyjne Komitetu obchodu uroczystości 3-majowych, na które zostali zaproszeni przedstawiciele władz, instytucyj i organizacyj społecznych.

Z wydziału powiatowego.

Na ostatniem posiedzeniu Wydziału powiatowego zostały zatwierdzone statuty podatków oraz na rok 1927-28 uchwalono podatki i preliminowano budżet w następujących gminach w zwyczajnych dochodach i rozchodach: w gm. Mrzygłód 13.900 zł. Mierzęcice 20.108, Rokitno Szlacheckie 56.752, w budżecie zwyczajnym i 500 zł. w budżecie nadzwyczajnym, Koziegłówki 23.884, Włodowice 28.319 zwyczajny i 2000 zł. w budżecie nadzwyczajnym.

Amatorzy papierosów.

Właściciel sklepiku we wsi Tuży, gminy Rokitno Szlacheckie, Antoni Wacławik, nabył w Zawierciu 6000 szt. papierosów i paczkę umieścił na wozie. Kiedy wstąpił do innego sklepu, by załatwić jakiś sprawunek, dwu niedorostków: Józef Kabala (ul. Stary Rynek) i Stanisław Jędrusik (Górnośląska 19) ukradło paczkę z wozu i rzuciło się do ucieczki. W tej jednak chwili wyszedł ze sklepu Wacławik i zaalarmował policję. Natychmiastowy pościg dał pomyślne rezultaty, obu schwytano i wobec małoletności młodocianych przestępców spisano protokuł, przekazując sprawę władzom sądowym.

Zadania abonentów telefonicznych.

W ub. niedzielę odbyło się w warszawskiem „Colosseum" zebranie organizacyjne Związku abonentów telefonicznych przy udziale 3000 osób. Zebrani powzięli następujące m. i. rezolucje:

Walne zgromadzenie stwierdza, że żadne jawnie obowiązujące rozporządzenie ministra poczt i telegrafów w sprawie wprowadzenia liczników i podwyżki taryf telefonicznych — dotychczas nie istnieje, uważa, że półurzędowe publikacje ministerjalne, zapowiadające wprowadzenie liczników, i podwyżkę taryfy, nikogo nie obowiązują, **wzywa przeto ogół obywateli abonentów telefonicznych do masowego wytaczania skarg sądowych o nadpłacone w kwietniu sumy i ustalenie stosunku prawego.**

Walne zgromadzenie zwraca się do p. ministra poczt i telegrafów, **aby cofnął zamierzone swe rozporządzenie i nakazał PAST odwołanie jej publikacji o nieprawnie podwyższonych taryfach,** zmusił PAST, do lojalnego wykonywania koncesji, rozszerzenia sieci telefonicznych w Warszawie i innych miastach i **udostępnienia telefonów szerokim warstwom społecznym,** a także do wyłącznego zakupu aparatów i urządzeń telefonicznych w państwowej wytwórni i innych fabrykach krajowych pod grozą zerwania umowy i cofnięcia koncesji.

Zgromadzenie postanawia **dążyć wszelkiemi silami do wykupu akcji PAST z rąk kapitalistów szwedzkich** i stwierdza, że wykup taki jest najzupełniej możliwy.

Walne zgromadzenie stwierdza, że **jedynie solidarność wszystkich abonentów może zapewnić powodzenie w walce o ich prawa** i uczynić możliwem w przyszłości chwycenie się ostatecznego środka, jakiemby było proklamowanie bojkotu telefonów PAST. — w razie wprowadzenia w życie krzywdzącego społeczeństwo rozporządzenia.

Jak już podaliśmy w poniedziałkowym numarze, abonenci w Zagłębiu, którzy zapłacili za kwiecień nielegalnie naznaczoną im pod wyżkę, o tyle mniej zapłacą w maju. W tej sprawie kierownictwo telefonów po skomunikowaniu się z Warszawą poda w tych dniach komunikat.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Instytut eksportowy.

Ministerjum przemysłu i handlu przygotowało projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie utworzenia przy tem Ministerjum państwowego Instytutu eksportowego. Zadaniem tego Instytutu będzie:

1) badanie możliwości i warunków eksportu dla poszczególnych produktów polskich i udzielanie odnośnych informacyj sferom zainteresowanym;

2) inicjowanie i ulepszanie eksportu oraz współdziałanie w tworzeniu organizacyj eksportowych;

3) podejmowanie inicjatywy i współdziałanie w sprawie standaryzacji artykułów eksportowych oraz w zakładaniu urządzeń pomocniczych dla eksportu;

4) branie udziału w opracowaniu projektów ustaw i rozporządzeń, dotyczących handlu zagranicznego;

5) wykonywanie na zlecenie Ministerjum przemysłu i handlu wszelkich innych czynności, związanych z handlem zagranicznym.

Na czele Instytutu ma stanąć dyrektor, mianowany przez Min. przemysłu i handlu. Organem opinjodawczym będzie Rada, składająca się z 15 członków, z których 6 powołuje Min. przemysłu i handlu z pośród kupców, przemysłowców, rolników i finansistów, 9 zaś delegują organizacje społeczno-gospodarcze.

Ponadto ministrowie przemysłu i handlu, skarbu, spraw zagranicznych, rolnictwa i komunikacji delegują do Rady z głosem doradczym po jednym przedstawicielu.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 26.4.

AKCJE: Bank Dyskontowy 131.00. Bank Handlowy 9.45—9.15, Bank Polski 161.00—158.00—158.25, Bank Zachodni 5.10—5.05—5.30, Bank Zjedn. Ziem Pol. 4.45—4.40, Bank Spółek Zarobk. 100.00—97.00—97.50, Kijewski 90.50—92.00, Spiess 90.00, Brown Boveri 3.10, Czersk 1.00, Częstocice 3.50—3.40, Michałow. 0.67—0.66, Cukier 5.60—5.35, Firlej 62.00—62.50 Łazy 0.45—0.43. Drzewo 1.00, Wysoka 7.50—7.25, Węgiel 115.50—112.00—112.75, Haberbusz 135.00. Żegluga 0.41—0.42. Nobel 5.20—5.10—5.30. Cegielski 49.00—48.00, Fitzner 7.75—7.50, Lilpop 28.50—27.00, Modrzejów 11.20—11.50—10.75, Norblin 162.00—161.00—163.00, Ortwein 0.77, Ostrowiecki 87.00—88.00, Parowozy 0.90—0.92—0.90, Pocisk 3.80—3.60. Rudzki 2.30—2.10—2.12, Starachowice 5.25—4.60—4.70, Ursus 2.70, Zieleniewski 23.50—25.00—24.50, Zawiercie 43.00—42.00. Żyrardów 21.50—22.50—21.25, Borkowski 4.05—3.85. Syndykat 4.00—4.05, Spirytus 4.00—3.85—3.90, Lombard 1.55.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.92, Nowy Jork 8.93, Londyn 43.45, Paryż 35.04, Wiedeń 125.85, Praga 26.50, Włochy 51.00—50.10, Szwajcarja 172.12 i pół, Holandja 357.90, Stokholm 239.55.

Tendencja dla akcyj naogół mocna dla walut utrzymana.

Kronika Olkuska.

Przed 3 Maja w Olkuszu.

W dniu 25 bm. w sali Resursy olkuskiej, pod przewodnictwem p. Serugi, odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich instytucyj i stowarzyszeń w sprawie obchodu 3 Maja.

Po zapoznaniu się z odezwą Komitetu głównego obchodu 3 Maja w Warszawie, zebrani ułożyli program obchodu święta, który w szczegółach przedstawia się, jak następuje: 1) obchód uroczysty urządzić w dniach 3 i 8 maja; 2) miasto udekorować; 3) ofiary zbierać na „Dar Narodowy 3 Maja", 4) sprzedaż nalepek i znaczków; 5) capstrzyk o godz. 8 wiecz. w dniu 2-5 wykona orkiestra fabryki „Olkusz" przy pochodniach; 6) uroczysta msza w kościele o godz. 10 rano w dn. 3 maja przy udziale chóru T-wa „Hejnał" i orkiestry smyczkowej gimnazjum; 7) przemówienie na Rynku; 8) Zawody i igrzyska z udziałem hufców przysposobienia wojskowego i Tow. sportowych: „Olkusz" i „Vesta"; 9) zawody w piłkę nożną w parku; 10) wieczorem akademja z programem: odczyt i przedstawienie uczenic szkoły powszechnej żeńskiej; 11) udekorowanie drzewka „Wolności", przy zaciągnięciu warty harcerskiej żeńskiej i męskiej. — Do ścisłego komitetu wchodzą: pp. Okrajniowa, dyr. Dubaj, ks. Kozłowski, inż. Starkiewicz, Jarno (senjor) prof. Gierymski, prof. Fijałkowski i przedstawiciele Tow. sportowych.

Nieudane kradzieże w pociągach.

W niedzielę, dnia 24 bm. podczas przelotu pociągu towarowego z Bukowna do Olkusza, nieznani sprawcy oderwali plomby od wagonu i wyrzucili z niego worek grochu i worek mąki. Na skutek sygnałów, pociąg zatrzymano i kolejarze worki wyrzucone towar załadowali z powrotem. Tego samego dnia i w tem samem miejscu, usiłowano okraść wagon innego pociągu, lecz skończyło się tylko na oderwaniu plomby od wagonu. Złodzieje bowiem zostali spłoszeni przez konduktorów tego pociągu.

Samobójstwo.

W dniu 24 bm. pomiędzy st. Rabsztyn i Wolbrom znaleziono na torze kolejowym poszarpane zwłoki 23-letniej Karoliny Siewierskiej ze Lgoty, gm. Wolbrom. — Obok trupa znaleziono w butelce resztę esencji octowej, z czego należy wnosić, że popełniła ona samobójstwo. Siewierska pracowała w fabryce „Olkusz". Śledztwo w toku.

Z całej Polski.

LITWINI A KORONACJA OBRAZU MATKI BOSKIEJ OSTROBRAMSKIEJ.

Wileńska organizacja litewska, która odmówiła udziału w komitecie koronacji Matki Boskiej Ostrobramskiej, obecnie organizuje swój własny komitet, jak również stara się o pozwolenie na przyjazd duchowieństwa kowieńskiego na uroczystość koronacji.

SMUTNA STATYSTYKA.

W roku ub. zapadło w sądach polskich ogółem 84 wyroki śmierci. 25 wyroków miało być wykonane w trybie zwykłym przez powieszenie, jednak w 23 wypadkach kara śmierci została przez Prezydenta Rzeczypospolitej zamieniona na dożywotnie więzienie.

UJEDNOSTAJNIENIE KSZTAŁCENIA KLERYKÓW.

W Kielcach odbył się zjazd księży rektorów i profesorów seminarjów duchownych ze wszystkich diecezyj polskich. Przybyło kilkudziesięciu przedstawicieli. Celem zjazdu było ujednostajnienie programów nauczania w seminarjach, które dotychczas były odmienne dla każdej dzielnicy i stały na nierównych poziomach. Zjazd był właściwie ostatecznem zakończeniem rozpoczętych już oddawna prac w tym kierunku i definitywnie ustalił nowy program nauk dla kleryków, który obecnie obowiązywać będzie we wszystkich seminarjach katolickich Polski.

REKORD SZYBKOŚCI PODRÓŻY

W dniu 21 bm. samolot komunikacyjny polskiej linji lotniczej, kierowany przez pilota Tadeusza Dmoszyńskiego, przebył drogę z Łodzi do Warszawy w przeciągu 28 minut. Lotem tym zdobył Dmoszyński rekord szybkości, gdyż leciał z przeciętną szybkością 248 klm. na godzinę, podczas gdy normalnie chyżość samolotów komunikacyjnych wynosi przeciętnie 150 klm. Podkreślić należy, że warunki atmosferyczne były bardzo ciężkie, gdyż nisko sunące się chmury zasłaniały horyzont i bezustannie padał drobny deszcz.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW W PRZEMYŚLU.

W ostatnich dniach policja polityczna aresztowała we wsi Buszkowiczkach i w Przemyślu 27 komunistów Rusinów. Między innemi aresztowano niejakich Józefa Fedyniaka, sekretarza komitetu rejonowego, Mikołaja Pawłyka i Szczepana Krajewskiego, obu z Przemyśla. Ten ostatni był komisarzem rekwizycji zbiorów w Sowietach. Jaczejka od września ub. r. rozwijała działalność antypaństwową, werbowała członków i rozrzucała bibułę komunistyczną. Bibułę przechowywał Fedyniak w lokalu spółdzielni krawieckiej w Przemyślu. W lokalu tym odbywały się również konspiracyjne zebrania pod przewodnictwem Pawłyka. Aresztowani są to przeważnie parobczacy wiejscy z wyjątkiem prowodyrów obrządku greckokatolickiego, duchy niespokojne. Ludność okoliczna wiadomość o aresztowaniu przyjęła z uczuciem ulgi.

SKAZANIE NIEUMIEJĘTNEGO LEKARZA

Wydział karny sądu okręgowego w Suwałkach rozpatrywał sprawę d-ra Barszczewskiego, oskarżonego o nieumiejętne prześwietlanie aparatem Roentgena i spowodowanie wskutek tego śmierci swego pacjenta Z. Bojanowskiego. Po zbadaniu świadków i biegłych sąd pod przewodnictwem sędziego Sobolewskiego skazał d-ra Barszczewskiego na 2 miesiące twierdzy, zawieszając wykonanie kary na 2 lata.

„MIKROSKOPOWE" OSZUSTWO.

Z polecenia lwowskiej prokuratury aresztowano w Krakowie inż. Władysława Wiernika, właściciela firmy „Chemofizyka". Wiernik założył we Lwowie przed dwoma laty przedsiębiorstwo, a następnie filję w Krakowie, stanowiące wyłącznie jego własność. We Lwowie „Chomofizyka", jako spółka z ograniczoną poręką, działała na rozległą skalę, sprzedając mikroskopy Zeissa. W przeciągu krótkiego czasu Wiernik zdołał uzyskać dość znaczne kredyty w miejscowych bankach. Pieniądze w ten sposób uzyskane chował do kieszeni, a towar brał na kredyt. Wreszcie przed dwoma miesiącami inż. Wiernik ogłosił upadłość swej firmy we Lwowie, narażając na wielkie szkody szereg firm i banków. Ogółem na 160 tys. złotych. Cały towar Wiernik przewiózł ze Lwowa do Krakowa, gdzie w dalszym ciągu zamierzał prowadzić swoje przedsiębiorstwo jednak zarządzenie aresztowania przeszkodziło mu w tem.

Najmniejsze w Polsce „zagłębie" węglowe.

W środkowej Małopolsce o 22 klm. od Pilzna istnieje w Grudnie Dolnej prawie że nieznana w innych stronach kopalnia węgla, w której zaopatrują się okoliczni mieszkańcy. Węgiel odnaleziono tam jeszcze przed 50 laty.

W roku 1901 wybuchł w kopalni pożar, skutkiem czego kopalnie zalano i unieruchomiono ją na czas dłuższy. Dopiero w roku 1920 kopalnię uruchomiła spółka górnicza która istniała do r. 1923. Wreszcie w r. 1926 powstała nowa spółka z ks. Osieckim na czele, która zajęła się intensywnem wydobywaniem węgla.

Początkowo węgiel był gorszy, ponieważ pochodził z warstw płytszych. Obecnie pracuje się w głębokości 50 m., gdzie znajduje się warstwa dobrego węgla grubości 80 m.

Węgiel wydobywa się ręcznie. Zbyt wynosi 300 ton rocznie; przy technicznych urządzeniach i kredycie możnaby wydobywać 10 ton dziennie. Węgiel ma 5800 kaloryj, a więc o 400 kaloryj mniej, aniżeli węgiel górnośląski.

W węgiel grudnieński zaopatruje się cała okolica po Jasło, a więc Pilzno, Dębica, Brzostek, Kołaczyce, Frysztak i okoliczne wioski. Niekiedy partje tego węgla dochodzą do Tarnowa. Cena przystępna. 1 kwintal węgla I klasy kosztuje loco 3 zł., II klasy 2.75 zł., III kl. orzech 2 zł., a miał 80 gr. Z tego miału zamierza się robić brykiety.

Niewiadomo narazie, czy kopalnia w Grudnie jest odosobnionem gniazdem, czy też początkiem nowego zagłębia, które byłoby przedłużeniem Zagłębia Krakowskiego.

W Grudnie Dolnej znajdują się również gorące źródła siarczane (jedno istnieje niedaleko Dębicy), a w okolicach Grudny, t. j. w Siedliskach i Głobikowcach również kamień wapienny.

Nędza wśród artystów niemieckich.

Berliński sprawozdawca dziennika francuskiego „Avenir" kreśli następujący obraz nędzy wśród artystów niemieckich.

Nędzy w Berlinie nie widać na ulicy, jest to nędza wstydliwa, nie lubiąca się pokazywać, a godząca przeważnie w klasę średnią, a więc: nędza małego mieszczaństwa, drobnych rentjerów, emerytów, urzędników, pracowników prywatnych, a przedewszystkiem artystów.

Kryzys teatru niemieckiego

miał skutki opłakane, bo wyrzucił na bruk całe mnóstwo aktorów i aktorek, śpiewaków i śpiewaczek, chórzystek, a nawet kapelmistrzów i dyrektorów. Na ratuszu w Schönebergu, a więc w ożywionej miejscowości podmiejskiej, wystawiono specjalną listę do wpisywania się do niej artystów wszelkiego rodzaju, znajdujących się w stolicy, a środków do życia absolutnie pozbawionych.

Nawet domyśleć się niełatwo,

zwłaszcza, że chodzi o ilość zamieszkałych w jednem tylko mieście, wysokości cyfry tych artystów, którzy się tam zapisali w jednym tylko miesiącu styczniu 1926 roku, mianowicie: 513 aktorów dwojga płci 186 śpiewaków opery, 53 śpiewaków koncertowych, 52 chórzystów, 41 aktorów kinematograficznych, 25 dyrektorów orkiestry, 15 artystów z teatrzyków i 2 dyrektorów teatru.

Spis ten odnosi się jedynie do osób z różnych teatrów. Ale

obraz nie jest zupełny,

bo dodać do tego trzeba: 335 malarzy, 87 rzeźbiarzy, 33 malarzy dekoratorów, 13 rysowników, 17 architektów, 76 literatów i dziennikarzy, 67 nauczycieli muzyki, 28 prelegentów, 55 nauczycieli tańca, 10 studentów konserwatorjum i 6 kompozytorów muzycznych. Nie należy wcale myśleć żeby się na tem lista skończyła wcale nie, codziennie wzrasta w przeciętnu o 30 nowych wpisów.

Miasto Berlin płaci miesięcznie

sumę 300 tysięcy marek złotych, aby ulżyć losowi tych biedaków, przytem stara się by znaleźć dla nich miejsca w handlu, banku, lub przemyśle, gdzie mają oczekiwać nadejścia lepszych czasów. Jednakże ograniczenie wytwórczości niemieckiej wogóle jest tak wielkie, że o miejsca płatne coraz jest trudniej.

Nietylko w Berlinie położenie artystów jest tak ciężkie. Rozciąga się ono na wszystkie większe miasta w Niemczech, także zaludnione

całemi kolonjami bezrobotnych aktorów, malarzy lub muzyków,

jak Drezno, Monachjum lub Duesseldorf. Stan podobny powiększa jeszcze ta okoliczność, że cała masa urzędników prywatnych lub państwowych, którzy ulegli redukcji, wywołanej kryzysem, a posiadają jeszcze pewne uzdolnienie, zwłaszcza muzykalne, występują chętnie na estradzie, lub popisują się przy pulpitach z nutami. W pewnej stacji klimatycznej, niedaleko Wiednia,

kwartet jazz-bandu

składał się z następujących członków: na fortepjanie grał zredukowany niedawno wyższy urzędnik bankowy; artysta, popisujący się na banjo, był niedawno wicedyrektorem banku; na saksofonie skrzeczał były fabrykant bielizny, a na skrzypcach rzempolił b. buchalter z jakiegoś wielkiego banku.

Ze sportu.

KOLARSTWO. W ubiegłą niedzielę sosnowieckie Tow. cyklistów obchodziło doroczną uroczystość otwarcia sezonu letniego. O godz. 9 rano kolarze w liczbie 47 osób wyruszyli do kościoła parafjalnego na mszę św., następnie odbyła się wspólna fotografja, a o godz. 10 i pół olbrzymi sznur kolarzy w galowych mundurach na przystrojonych stalowych rumakach, ruszył na defiladę po mieście i krótką wycieczkę w stronę G. Śląska. O godz. 12 i pół udano się na wspólny obiad do cukierni Warszawskiej, gdzie przy b. miłym nastroju i pogadankach sportowych spędzono czas do godz. 3 pop. Do tak efektownej defilady przyczynili się druhowie-kolarze z Niwki oraz kilku studentów z gimn. im. Staszica.

W dniu 3 maja zarząd S. T. C. urządza wyścigi szosowe na trasie Sosnowiec — Czeladź:

I Bieg „3 Maja" — międzyklubowy — 20 klm. — 3 nagr. w żetonach.

II Bieg „Gości — 10 klm. — 3 nagr. w żetonach.

III Bieg dla niestowarzyszonych — 10 klm. — 3 nagr. w żetonach.

Siodełkowe zł. 2. Rozdanie nagród po zawodach. Start o godz. 3 i pół popol. przy końcu ul. Rudnu. Wcześniejsze zapisy przyjmuje skarbnik T-wa p. B. Szulc, na dworcu gł. kiosk T-wa „Ruch". Zbiórka komisji sportowej u p. K. Barana o godz. 2 i pół pop.

W tymże dniu prawdopodobnie wyjedzie z Sosnowca motorzysta-kurjer do Warszawy z depeszą do Prezydenta Rzplitej.

T. S. Sarmata — K. S. Vesta 6 : 0.

W dniu 24 b. m. odbyły się zawody piłkarskie między drużynami „T. S. Sarmata" (Wolbrom) i „K. S. Vesta" (Olkusz) z wynikiem 6 : 0 (2 : 0) na korzyść „Sarmaty".

Z poszczególnych graczy „Sarmaty" zasługuje na wyróżnienie środek ataku — Maciol H. z „Vesty" zaś bramkarz.

„Straszny Dwór" w Nowym Jorku.

W wielkiej sali Mecca Temple Auditorium wystawiono po raz pierwszy w Ameryce operę Moniuszki „Straszny Dwór". Główne role śpiewali: Didur, Marja Bogucka, L. Cortili, Figaniac. Dyrygował Grygajtis, dyrektor opery filadelfijskiej. Polską operę publiczność i krytyka przyjęła z wielkim entuzjazmem.

Przedsiębiorstwo Wiertnicze i Robót Górniczych „M. ŁEMPICKI“ Spółka Akcyjna W SOSNOWCU.

BILANS NA 31 GRUDNIA 1926 ROKU.

AKTYWA		PASYWA	
Nieruchomości	80 000,—	Kapitał zakładowy	150,000,—
Rygi wiertnicze i maszyny	166 271,92	Kapitał zapasowy	290,412,32
Narzędzia wiertnicze, warsztatowe i rury	296 600,19	Kapitał zasobowy	2,889,98
Materjały i diamenty	111,890,81	Kapitał Amortyzacji	113,689,62
Inwentarz żywy	400,—	Wierzyciele	153.582,35
Kasa	16,816.67	Czysty zysk	89,753,56
Banki	17 242,—		
Dłużnicy	100,289,80		
Papiery procentowe	9,771,42		
Sumy przechodnie	1 045 02		
	800,327 83		800 327,83

Rachunek Strat i Zysków.

Koszta administracyjne	95,177,35	Rezerwa podatkowa z zysku za 1925 r.	2,409,64
Podatki	46 314,34	Zysk z wykonanych robót	279,510,44
Utrzymanie magazynu głównego	26,080,08	Wpływy z wykończonych robót za rok 1925	37,517 75
Amortyzacje	62,112,50		
Czysty zysk	89 753,56		
	319 437 83		319.437 83

Powyższy bilans oraz rachunek strat i zysków został przez Walne Zebranie Akcjonarjuszów w dniu 10 kwietnia 1927 r. zatwierdzony. 2821

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytus. zawiadamia, że wobec wprowadzenia z dniem 1 maja r. b. rozlewni i sprzedaży monopolowego spirytusu skażonego (denaturatu) detaliczni odbiorcy mogą się w takowy zaopatrywać w następujących hurtowniach własnych i komisowych D. P. M. S.:

1) w Kielcach	8) w Miechowie
2) „ Końskich	9) „ Będzinie
3) „ Ostrowcu	10) „ Częstochowie
4) „ Skarżysku	11) „ Zawierciu
5) „ Staszowie	12) „ Radomiu
6) „ Busku	13) „ Tomaszowie
7) „ Jędrzejowie	Rawskim.

Denaturat rozlewany jest na razie mocy 92° do butelek 1 i pół litrowych.

Cena detaliczna za but. 1 litr. zł. 1.90
„ „ „ „ 1/2 „ „ 1.00

Za nieuszkodzoną zwrotną butelkę 1-no litrową konsument otrzymuje w miejscu sprzedaży gr. 9, za 1/2 litr. gr. 6.

Oddział D. P. M. S. w Kielcach.

2825-3

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 5 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy 50 gr.
W tekście „ „ „ „ „ 35 „
Za tekstem „ „ „ „ „ 15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm 1-łam układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy) 15 gr.
„ (do 80 „) 25 „
„ (do 100 „) 30 „
„ (ponad 100 w.) 35 „

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe. Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje na wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Deblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Katowice: REDAKCJA i ADMINISTRACJA ul. Gliwicka Nr. 3. (Telefon Nr. 23-04.)

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu. Deblińska 1 Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.